

HISTORIA I POSTACI LIGI OCHRONY PRZYRODY W POZNANIU

90 lat Ligi Ochrony Przyrody w Polsce



Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu

DANIEL ŁOWICKI, JACEK ROMANKOW

**HISTORIA I POSTACI
LIGI OCHRONY PRZYRODY
W POZNANIU**

**90 LAT LIGI OCHRONY PRZYRODY
W POLSCE**

Dr Daniel Łowicki
Dr Jacek Romankow

Wydane przez:
Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu

Poznań 2018

Materiały wydano z okazji 90-lecia Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.

POZnań*

Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Poznania

Druk współfinansowany przez
Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego
w Poznaniu



Nakład: 200 egz.

ISBN 978-83-952832-0-8

Projekt okładki i skład:
Małgorzata Kaczmarek

Liga Ochrony Przyrody
Zarząd Okręgu w Poznaniu
Al. Niepodległości 32
61-714 Poznań

www.lop-poznan.cba.pl

*w hołdzie tym wszystkim, którzy przez 90 lat działali
w Lidze Ochrony Przyrody w Wielkopolsce...*

Początki zmagania o ochronę przyrody w wolnej Polsce i utworzenie LOP

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku po 123 latach zaborów zaczęła na nowo tworzyć się tożsamość Polaków. Już w pierwszych latach wolności zrodziła się potrzeba poszanowania ojczyznej przyrody i zadbania o jej ochronę dla przyszłych pokoleń. Były to jednak czasy gdy świadomej i celowej, a przede wszystkim prawnej ochrony tworów przyrody w naszym kraju w ogóle nie było. Dzięki staraniom wielu miłośników przyrody, w tym również naukowców z całego kraju powołano pod koniec 1919 roku Tymczasową Państwową Komisję Ochrony Przyrody jako organ doradczy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Komisja ta doprowadziła później do powstania Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Dążenia przyrodników były tym bardziej motywowane, iż w wielu innych krajach świata proces formalnej i prawnej ochrony przyrody postępował całkiem intensywnie. Na świecie powstawały parki narodowe za wzorem pierwszego ustanowionego przez Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki parku Yellowstone w 1872 roku. W niektórych państwach Europy zarejestrowane już były ustawy o ochronie przyrody i różne towarzystwa ochrony rezerwatów i parków. Na kierownika biura wydziału głównego w Krakowie owej komisji powołano prof. dr. Władysława Szafera. Ponadto powołano trzy kuratoria w Poznaniu, Warszawie i Lwowie. Z inicjatywy prof. Szafera komisje te opracowały w 1920 roku szczegółowy model utworzenia pierwszego w Polsce parku narodowego – Białowieskiego Parku Narodowego. W 1925 roku utworzony został Urząd Delegata Ministra WRiOP do Spraw Ochrony Przyrody a funkcję tę powierzono prof. Szaferowi. W rok później utworzono Państwową Radę Ochrony Przyrody (PROP). Rada ta szybko doszła do wniosku, że aby starania o ochronę przyrody w kraju były skuteczne i efektywne konieczne jest włączenie w nie całego społeczeństwa. Na zjeździe PROP 9 stycznia 1927 wysunięty został wniosek o utworzenie odrębnej organizacji społecznej, który został jednogłośnie zatwierdzony. Przez rok trwały prace organizacyjne aby powołać organizację, której ostatecznie nadano nazwę

Liga Ochrony Przyrody. Musiało zatem minąć dziesięć lat od zakończenia I Wojny Światowej zanim formalnie utworzono ogólnopolską organizację społeczną chroniącą przyrodę. Liga stała się największą organizacją przyrodniczą w kraju i zrzeszała mniejsze lokalne grupy działaczy z towarzystw i stowarzyszeń, a także tworzyła nowe koła od przedszkoli przez szkoły aż po zakłady pracy. Idea była taka, aby krzewić właściwe postawy wobec przyrody i środowiska w całym społeczeństwie. Jedną z takich lokalnych organizacji była Liga Ochrony Przyrody utworzona w Wielkopolsce i na Pomorzu z inicjatywy profesora Adama Wodiczki w 1925 roku. Zatem organizacja pod tą nazwą działała już w zachodniej Polsce zanim Państwowa Rada Ochrony Przyrody powołała LOP jako organizację ogólnopolską w styczniu 1928 roku. Prof. Wodiczko wniósł znaczący wkład w utworzenie Ligi Ochrony Przyrody, dlatego można pokusić się o stwierdzenie, iż działania przyrodników z Wielkopolski i Pomorza stały się inspiracją do utworzenia Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Trzeba jednak pamiętać, że prof. Władysław Szafer rozpoczął starania o utworzenie LOP w 1923 r. na wzór działającą prężnie od 1909 r. Szwajcarskiej Ligi Ochrony Przyrody. Jednym z celów organizacji jakie zostały ustalone już na początku jej działania było zbieranie niewielkich składek od swoich członków oraz pozyskiwanie środków z innych źródeł, które miały być przeznaczone m.in. na wykupywanie cennych przyrodniczo terenów pod parki i rezerваты. Działacze Ligi Ochrony Przyrody z całego kraju mieli znaczący udział w kształtowaniu świadomości społeczeństwa oraz władz państwowych, a także w opracowaniu form ochrony przyrody. Walczyli oni o każdy cenny przyrodniczo obszar, a nawet o pojedyncze drzewa. Początkowy okres istnienia LOP, tak w Poznaniu jak i w całej Polsce był trudny, gdyż zwolenników idei ochrony przyrody było niewielu. Ci zaś, którzy podjęli trud walki o ochronę przyrody napotykali na niezrozumienie władz państwowych, a nawet byli represjonowani. Opiswane są przypadki wprowadzania naukowcom ograniczeń w pracy badawczej, utrudniania w publikowaniu danych czy wręcz całkowitego uniemożliwiania dalszej kariery naukowej. Dzięki heroicznej walce i wytrwałości pierwszych członków Ligi Ochrony Przyrody zmieniło się podejście do ochrony przyrody oraz świadomość społeczeństwa o tym, jak ważne jest dbanie o środowisko naturalne zarówno w wymiarze gatunkowym, aż po ochronę całych ekosystemów a nawet krajobrazu.



Prof. dr Władysław Szafer – urodzony 23 lipca 1886 w Sosnowcu. Polski biolog, specjalista botaniki. Był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pełnił też funkcję Rektora tej uczelni. Przez lata kierował Krakowskim Ogrodem Botanicznym. Z jego inicjatywy powstał w 1953 roku Instytut Botaniki w Krakowie. Decyzją Sekretariatu Naukowego PAN z dnia 10 czerwca 1986 roku Instytutowi nadano imię Władysława Szafera. Jako jeden z pierwszych polskich działaczy dwudziestolecia międzywojennego na rzecz ochrony ojczyzny przyrody, Szafer doprowadził do powstania Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Jest uznawany za ojca-założyciela Ligi Ochrony Przyrody oraz twórcę polskiej szkoły paleobotanicznej. Do jego niezliczonych zasług w ochronie przyrody wliczyć należy walkę o utworzenie polskich parków narodowych w tym Pienińskiego, Białowieskiego, Świętokrzyskiego, Babiogórskiego, Tatrzańskiego, Ojcowskiego. Ponadto jego zasługami są również odtworzenie populacji żubra w Puszczy Białowieskiej oraz stworzenie naukowych podstaw ochrony przyrody poprzez wiele naukowych publikacji oraz pierwszy na świecie podręcznik z tej dziedziny „Ochrona przyrody i jej zasobów. Problemy i metody” Praca zbiorowa (1965). Profesor Władysław Szafer zmarł 16 listopada 1970 w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Rakowieckim.

Początki LOP w Poznaniu

Poznań może poszczycić się zarówno wybitnymi i niezwykle oddanymi działaczami na rzecz ochrony przyrody, jak również wieloma sukcesami w podjętej walce. Od samego początku istnienia Ligi na terenie Wielkopolski zmieniały się nazwy, obszar administracyjny, zmieniali się ludzie, zmieniały się problemy i wyzwania z jakimi trzeba było się borykać, ale cel był zawsze ten sam – ochronić jedno z najcenniejszych dóbr naszej ojczyzny – przyrodę.

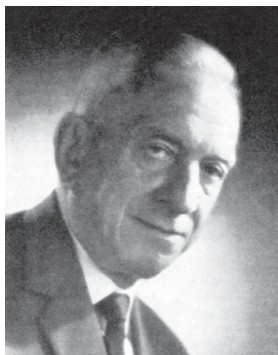
Już w drugim roku działania Ligi Ochrony Przyrody w Polsce utworzono dwa pierwsze oddziały LOP. Były to Oddział Poznańsko-Pomorski oraz Oddział Warszawski. Jednym z czołowych inicjatorów utworzenia Oddziału Poznańsko-Pomorskiego z siedzibą w Poznaniu był prof. Adam Wodiczko. Gdy w 1929 roku oddział ten został powołany przez władze centralne LOP, Wodiczko został jego wiceprezesem. Jako prezesa wybrano dra Bernarda Chrzanowskiego. Początkowe działania poznańskiego oddziału LOP polegały na prowadzeniu akcji propagandowych. Już w 1929 roku sporą część finansów Ligi bo 48% przekazanych LOP jako subsydium od Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przekazane zostało na stworzenie działu ochrony przyrody na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Trwała również walka o ochronę polskich Tatr zakrojona na szeroką skalę przez Zarząd Główny LOP. Gdy w prasie pojawiły się doniesienia o pomysle budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch Poznańsko-Pomorski Oddział LOP zapoczątkował protest w tej sprawie. Zorganizowano konferencję na temat organizacji parku narodowego w Tatrach. Konferencja odbyła się 27 stycznia 1934 w sali im. Śniadeckich Collegium Medicum gromadząc delegacje 17 towarzystw naukowych. Głos zabrali przedstawiciele poznańskiej Ligi prezes Bernard Chrzanowski, prof. Adam Wodiczko oraz dr Jan Grochmalicki. Dwa lata później prof. Jan Sokołowski publikował opracowanie pt. „Ptaki ziem polskich” wydane przez Zarząd Główny LOP. Po podziale oddziału Poznańsko-Pomorskiego w 1938 roku prof. Sokołowski objął stanowisko przewodniczącego Oddziału Poznańskiego aż do wybuchu II Wojny Światowej we wrześniu 1939. Wojna przerwała działalność Ligi, jak też normalne funkcjonowanie całego kraju.



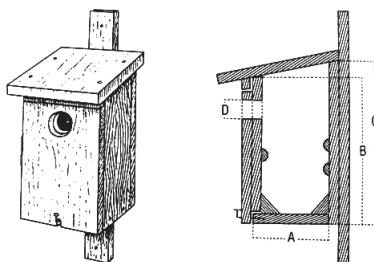
Prof. dr Adam Wodziczko – wybitny biolog, zajmował się głównie botaniką. Urodził się 8 sierpnia 1887 w Słotwinie w Małopolsce. Studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Swą dalszą karierę naukową realizował w Wielkopolsce i na Kujawach, gdzie otrzymał stanowiska profesora Anatomii i Biologii Roślin na Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, a następnie od 1922 r. na Uniwersytecie Poznańskim. Jako człowiek nauki Wodziczko wprowadził wiele zagadnień dotyczących ochrony przyrody. Prof. Wodziczko był członkiem Tymczasowej Państwowej Komisji Ochrony Przyrody a następnie członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, gdzie wspólnie z innymi wybitnymi działaczami podejmował trud utworzenia prawnych form ochrony przyrody w Polsce a także organizacji pozarządowej – Ligi Ochrony Przyrody. Po utworzeniu LOP był głównym organizatorem utworzenia Oddziału Poznańsko-Pomorskiego. Przez wiele lat był wiceprezesem w Zarządzie tego oddziału oraz w Zarządzie Głównym LOP. To z jego inicjatywy powstało wiele obszarów chronionych w tym Wielkopolski Park Narodowy. Starania o utworzenie tego Parku Nordowego Wodziczko rozpoczął jeszcze przed II wojną światową. Uznał on ten obszar jako „prawdziwe muzeum form polodowcowych i żywe muzeum przyrody”. Do dziś w WPN znajduje się obszar ochrony ściślej jego imienia oraz „głaz Wodziczki” upamiętniający jego trud w powołanie tego parku narodowego. Wodziczko nie doczekał objęcia tego regionu jako obszaru chronionego. WPN został utworzony dopiero dziewięć lat po jego śmierci tj. w 1957 roku. Ponadto prof. Wodziczko opracował projekty utworzenia dwóch innych parków narodowych – Wolińskiego i Słowińskiego. Prof. Adam Wodziczko zmarł 1 sierpnia 1948 roku w Poznaniu gdzie został pochowany na zabytkowym Cmentarzu Jeżyckim. W mieście tym utworzono w latach 1971-1972 Park imienia Adama Wodziczki w dzielnicy Sołacz dla upamiętnienia jego wkładu w ochronę przyrody.



Dr Bernard Chrzanowski herbu Nowina – wybitny działacz społeczny i polityczny zasłużony na wielu polach. Bernard Chrzanowski urodził się 27 lipca 1861 w Wojnowicach w Wielkopolsce. Uczęszczał do gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu po czym podjął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim a następnie prawnicze na uniwersytecie w Berlinie. Po ukończeniu praktyki prawniczej w Saksonii i Turynii zdał egzamin i otrzymał stopień doktora prawa. Jako pierwszy Wielkopolek został od 1899 członkiem Ligi Narodowej – tajnej trójzaborowej organizacji politycznej, której celem było doprowadzenie do odzyskania przez Polskę niepodległości. W latach 1901-1910, będąc posłem do parlamentu pruskiego, bronił spraw polskich. Został również Senatorem RP IV kadencji w latach 1935-38. Bernard Chrzanowski udzielał się społecznie w wielu organizacjach i stowarzyszeniach m.in. Towarzystwie Pomocy Naukowej, Towarzystwie Czytelni Ludowych, kierował utworzonym w 1909 r. w Poznaniu Towarzystwem Demokratyczno-Narodowym, był też prezesem Towarzystwa Gimnastycznego Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim w latach 1895-1919. W 1913 r. założył w Poznaniu Towarzystwo Krajoznawcze zostając jego przewodniczącym. W latach 1920-39 przewodniczył Zarządowi Okręgu Wielkopolskiego ZHP. W maju 1937 odsłonił pomnik „Harcerzom poległym w walkach o niepodległość” na poznańskiej Malcie zburzony w czasie II wojny światowej i odbudowany w latach 90-tych. Jego wszystkich zasług nie sposób wymienić, o odznaczeniach czy twórczości nie wspominając. Bernard Chrzanowski pomagał profesorowi Wodziczce w utworzeniu poznańskiego Oddziału LOP. Tuż po powołaniu tego oddziału decyzją Zarządu Głównego LOP, Chrzanowski objął stanowisko pierwszego prezesa w 1929 roku. Zmarł 12 grudnia 1944 w Konstancinie i został pochowany na cmentarzu w Skolimowie. Jego prochy przeniesiono na Cmentarz Marynarki Wojennej w Gdyni.



Prof. dr Jan Bogumił Sokołowski – zoolog szczególnie zainteresowany ornitologią. Urodził się 24 maja 1899 we wsi Dakowy Mokre w Wielkopolsce. Swoją karierę naukową Jan Sokołowski związał z Uniwersytetem Poznańskim gdzie studiował a następnie uzyskiwał kolejne stopnie naukowe doktora, doktora habilitowanego, a w 1948 otrzymał tytuł profesora Uniwersytetu Poznańskiego. Do jego osiągnięć w dziedzinie ochrony ptaków zaliczyć należy opracowanie oryginalnego modelu skrzynki lęgowej dla ptaków, na który otrzymał świadectwo ochronne Urzędu Patentowego RP (nr 941 z 23 XII 1927). Tak zwane „skrzynki Sokołowskiego”, które produkowano w warsztatach stolarskich więzienia w Rawiczu, były zalecane przez Pań-



stwową Radę Ochrony Przyrody i Ligę Ochrony Przyrody. W 1931 roku, jeszcze jako doktor, Sokołowski został członkiem PROP. Jan Sokołowski objął stanowisko prezesa Poznańskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody po rozdzieleniu Oddziału Poznańsko-Pomorskiego w 1938 roku. Po wojnie dalej działał w strukturach LOP zarówno jako członek Zarządu Oddziału Poznańskiego w latach 40-tych, jak też jako członek Zarządu Głównego od 1956. Znakomitych dzieł Jana Sokołowskiego jest tak dużo, że trudno byłoby tu wymienić je choćby z tytułów (ponad sto). Jedną z najbardziej znanych pozycji w jego dorobku jest monografia „Ptaki ziem polskich”, w której opisał wszystkie krajowe gatunki ptaków (347), uwzględniając ich morfologię, biologię, ekologię, zoo-

geografię oraz nazewnictwo polsko-łacińskie, a także zilustrował własnymi fotografiami i rycinami. To dwutomowe dzieło Sokołowskiego otrzymało pozytywne recenzje w jednym z najbardziej prestiżowych czasopism naukowych „Nature”. Jan Sokołowski zmarł 7 kwietnia 1982 roku w Poznaniu, gdzie został pochowany na cmentarzu parafialnym św. Jana Vianney’a. Dla uczczenia jego pamięci jedna z poznańskich ulic w dzielnicy Piątkowo nosi nazwę Jana Sokołowskiego.

*„Przyroda to bardzo skomplikowana machina.
Tak jak z zegarka nie możemy usuwać kółek lub osi,
tak też w przyrodzie skazywanie na zagładę pewnych
zwierząt srodze może się pomścić.
Obyśmy prawdę tę poznali, póki nie będzie za późno”.*

Zjazd Delegatów LOP w Poznaniu

12-15 września 1933

Pierwsze lata działalności LOP w Polsce nie były szczególnie owocne. Liga miała w swoim dorobku kilka wystaw, powoli rozwijającą się sieć kół i nieśmiało wzrastającą liczbę członków, ale pierwsze zjazdy poświęcone były raczej sprawom roboczym i kwestiom finansowym. Zjazd w Poznaniu różnił się od poprzednich. Był zorganizowany z wielką pompą. Był to pierwszy mały jubileusz LOP – 5-lecie. Czterodniowy zjazd delegatów LOP odbył się w dniach 12-15 września 1933 roku. Do Poznania przybyło wówczas wielu wybitnych naukowców i działaczy, gdyż jednocześnie odbywał się XVI Zjazd PROP, XIX Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, Zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego oraz I Naukowy Zjazd Leśników Polskich. Uroczyste otwarcie tego ogromnego zjazdu odbyło się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego (obecnie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza). W uroczystości wziął udział prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr Ignacy Mościcki. Prof. dr Władysław Szafer wygłosił wykład o ochronie przyrody w świetle postulatów higieny. Podczas zjazdu odbyła się inauguracja imponującej wystawy zatytułowanej „Przyroda, człowiek i opieka społeczna”. Urządzona z dużym rozmachem wystawa podzielona była na różne działy ustawiona została w jednym z pawilonów Międzynarodowych Targów Poznańskich. Według szacunków odwiedziło ją około 70 tys. osób w tym uczestników licznych pogadanek. Innym wzniosłym wydarzeniem była wycieczka do Ludwikowa pod Poznaniem – miejsca, które prof. Adam Wodziczko uznał za obszar szczególnie cenny i wymagający ochrony prawnej. Wspólna wycieczka wielu naukowców i przyrodników stanowiła wyraz symbolicznego otwarcia Wielkopolskiego Parku Narodowego. Prof. dr Bogdan Hryniewiecki, ówczesny prezes Zarządu Głównego ułożył wówczas wiersz:

Od trosk, kłopotów, życia skarg
Do Ludwikowa szedł Wodziczko
I rzekł: Tu będzie kiedyś park
I rozpogodził swoje liczko.

Na prawne uznanie tego obszaru jako Parku Narodowego trzeba było poczekać aż do 1957 roku. Obok debat poszczególnych sekcji naukowych i posiedzeń towarzystw, zebranie delegatów LOP odbyło się 15 września. Podjęto

na nim wiele ważnych uchwał i wniosków w tym utworzenie związku towarzystw ochrony przyrody krajów słowiańskich wraz ze zbiorowym wydawnictwem, kwestię rychłego wydania ustawy o ochronie przyrody, uchwała w sprawie podjęcia starań o wprowadzenie wykładów ochrony przyrody na wydziałach prawnych, o wyznaczaniu na mapach parków narodowych i rezerwatów czy też opracowanie regionalnego planu dla Poznania. Podjęto również decyzję o drukowaniu na koszt Ligi pracy dra Jana Sokołowskiego pt. „Ptaki ziem polskich”. Wynikiem zjazdu było również wystosowanie do Ministra WRiOP prośby o wydanie kołom akademickim zgody na należenie do LOP w charakterze stowarzyszeń związkowych, które to prawo koła utraciły po wprowadzeniu nowej Ustawy o Szkołach Wyższych w Polsce.

Czasy powojenne – odbudowa LOP

Do wybuchu drugiej wojny światowej czyli przez 11 lat istnienia ogólnokrajowej Ligi Ochrony Przyrody, liczba członków była stosunkowo niewielka (ok. 6 tys. osób). Dodatkowo II wojna światowa przerwała funkcjonowanie LOP i doprowadziła Polskę do ruiny. Niektórzy miłośnicy przyrody jak Prof. Adam Wodzcizko przeżyli wojnę, a nawet w czasie jej trwania prowadzili tajne nauczanie młodzieży. Jednak wielu działaczy Ligi zginęło, a ci którzy przetrwali piekło wojny byli porzuceni po całym świecie. Odbudowę i wznowienie działań ochronnych po rabunkowej działalności okupanta rozpoczął w Łodzi prof. Edward Potęga. Tam też utworzono pierwszy po wojnie Zarząd Główny organizacji. Jako pierwszy oddział terenowy podźwignął się Kraków, w którym prof. Szafer pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej. Oddział Poznański był drugim gotowym do podjęcia działań już 10 października 1945 roku. Na czele oddziału stanął prof. Michał Kopceć, jego zastępcami zostali prof. Wawrzyniec Galant i doc. dr Jan Sokołowski. Do zarządu weszli również prof. Franciszek Barański jako sekretarz, mgr Irena Rachmistruk jako skarbnik oraz Franciszek Jaśkowiak, prof. dr Konstanty Stecki, dr Jeży Młodziejowski, dr Maria Czekańska, inż. Adolf Barzyk, inż. Gustaw Spława-Neyman, inż. Henryk Ostrowski oraz mgr Stanisław Pieczkowski jako członkowie. Byli to przedstawiciele różnych grup w tym Uniwersytetu Poznańskiego, leśnictwa i kół nauczycielskich. Dzięki temu oddział mógł nawiązać współpracę ze światem nauki, szkolnictwa jak również z leśnikami. Prof. A. Wodzcizko był nadal jednym z czołowych działaczy poznańskiej Ligi aż do swojej śmierci w 1948.

Po wojnie powstał również Okręg Poznańsko-Zachodniopomorski z siedzibą w Poznaniu, który połączył różne oddziały terenowe w tym Oddział Poznański. Początkowo okręgiem kierował prof. Jan Sokołowski, a w latach 1948 – 1950 pełnił rolę wiceprezesa. Od 1949 roku prezesem zostaje dr Helena Szafran, która przewodniczy mu do 1956 i pozostaje we władzach Okręgu Poznańsko-Pomorskiego jako wiceprezes aż do 1963 roku. Jako pracownik w Zakładzie Ochrony Przyrody i Uprawy Krajobrazu Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) Helena Szafran prowadziła zajęcia dydaktyczne i naukowe. Jednak walka o ochronę przyrody i kształtowanie świadomości społeczeństwa i władz państwowych nie była łatwa w początkowych latach istnienia LOP w nowej powojennej rzeczywistości.

Lidze nie udało się otrzymać od Państwa subwencji ani żadnego wsparcia finansowego, o które zabiegała w 1949 roku. Doprowadziło to do trudności w funkcjonowaniu i działania Ligi znacząco się skurczyły. Jako przykład podawany był Okręg Poznańsko-Zachodniopomorski, który w tymże roku nie miał już żadnego koła młodzieżowego. Helena Szafran wprowadziła wówczas comiesięczne zebrania z udziałem ciekawych gości, na których wygłaszano komunikaty, odczyty oraz prowadzono ciekawe dyskusje. Kilka razy w roku organizowane były dla nauczycieli i studentów wycieczki w celu obserwacji ptaków, poznawania roślinności wodnej itp., w których uczestniczyli wybitni specjaliści na zaproszenie LOP. Zarząd Okręgu zaprosił do współpracy dr Irenę Hoppe i mgr Teresę Daleszyńską, które były przedstawicielkami kół nauczycielskich. Trudności z utratą członków w całym kraju w latach 1949-1951 były tak duże, że rozważano nawet rozwiązanie stowarzyszenia. Dzięki ofiarności i zaangażowaniu działaczy udało się utrzymać Okręg Poznańsko-Zachodniopomorski, podczas gdy Okręg Warszawski został rozwiązany a Okręg Wrocławski dwukrotnie zawieszał działalność. Oprócz Poznania Liga przetrwała również w Krakowie, natomiast w Olsztynie i w województwach nadmorskich mimo starań nie udało się utworzyć struktur LOP. Oprócz Heleny Szafran zasłużyli się wówczas również profesorowie: Zygmunt Czubiński, Jan Sokołowski, Franciszek Barański, Jarosław Urbański, oraz dr inż. Zygmunt Pohl.



Dr hab. Helena Szafran – biolog, działaczka na rzecz ochrony przyrody. Helena Szafran urodziła się 28 października 1888 r. w Poznaniu, gdzie ukończyła studia biologiczne. Była wieloletnią działaczką i prezesem Zarządu Okręgu Poznańsko-Pomorskiego LOP. Helena Szafran była inicjatorką utworzenia dwóch rezerwatów dydaktycznych na terenie Poznania – Malta i Zieliniec. To ona również opracowała spis wszystkich drzew przyulicznych ówczesnego Poznania. Z jej inicjatywy utworzono w 1959 roku rezerwat przyrody Żurawiniec na północy Poznania. Był to obszar ochrony zespołu roślinności torfowiska przejściowego z licznymi gatunkami roślin chronio-

nych. Obecnie pierwotna flora tego rezerwatu niemal całkowicie zaniknęła głównie w wyniku szkodliwych działań człowieka. Helena Szafran była mocno związana z Poznaniem. Doktorat obroniła w 1932 roku na podstawie dysertacji: „Przyczynki do historii badań flory poznańskiej” prowadzonej pod kierunkiem prof. A. Wodziczki, zaś habilitowała się w 1961 na podstawie pracy „Poznań i okolica, PWN 1959”. Helena Szafran zmarła 17 lutego 1969 roku w Poznaniu i została pochowana na cmentarzu na Junikowie. Dla jej upamiętnienia jedną z ulic Poznania w dzielnicy Podolany nazwano jej imieniem.

Prof. Michał Kopec – Prezes Oddziału Poznańskiego LOP w latach 1945 – 1948. Prof. M. Kopec był również prezesem Okręgu Wielkopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego od 1924 r.

Liga w czasach PRL

Trudny okres w dziejach Poznańskiego Oddziału LOP to lata 50. do końca trwania ustroju komunistycznego w Polsce. Był to okres dużego rozwoju przemysłowego. Fabryki produkowały ogromne ilości produktów w praktycznie wszystkich branżach gospodarki. Rozwijało się prężnie również rolnictwo. Wszystko to jednak było okupione potwornymi zniszczeniami dla przyrody i środowiska. Nie liczono się z ilością produkowanych zanieczyszczeń ani z ogromnymi stratami surowców czy energii. Nie dbano o to ile powstaje bezużytecznych produktów ubocznych w procesach technologicznych. Liczył się tylko zysk i produkcja. Nieodwracalnie zniszczono tereny cenne przyrodniczo tworząc w ich miejsce fabryki, osiedla lub po prostu wycinając drzewa dla pozyskania drewna. Tej rabunkowej gospodarce sprzeciwiali się działacze LOP w całej Polsce w tym również w Poznaniu. Ówczesne władze państwowe traktowały te sprzeciwy raczej jako bunt przeciwko władzy ludowej. Nie rozumiano intencji ani hasel głoszonych przez działaczy Ligi Ochrony Przyrody.

Wojewódzki Okręg Poznańsko-Pomorski

Od czasu tragicznych „Wypadków Poznańskich” w 1956 roku prezesem Wojewódzkiego Oddziału Miejskiego w Poznaniu był mgr inż. Tadeusz Musierowicz aż do swojej rezygnacji z tej funkcji w lutym 1967. To za jego kadencji w 1957 roku przy wspólnym wysiłku wielu działaczy utworzono długo wyczekiwany obszar chroniony – „Wielkopolski Park Narodowy”. Dobrze się stało, że przez lata Liga pozyskiwała wielu nowych członków od najmłodszego pokolenia zaczawszy i przez lata krzewiła świadomość ekologiczną już w przedszkolach i szkołach. Ludzie czując jedność w większej grupie są bardziej skuteczni. W Poznaniu jak i w całej Polsce Liga Ochrony Przyrody propagowała hasło: „Ochrona przyrody ochroną człowieka”. Odbywały się liczne spotkania z ludźmi i dyskusje z lokalnymi władzami o wprowadzeniu form ochrony przyrody, pogadanki czy wystąpienia w szkołach, jak choćby przedstawienie satyryczne przygotowane przez Liceum im. Dąbrowski w 1964 roku. Niestety ostatecznie władze zabroniły jego wykonania twierdząc, iż jest ono niestosowne. Po Tadeuszu Musierowiczu prezesurę w Zarządzie Okręgu LOP w Poznaniu przejmuje mgr Franciszek Jaśkowiak – miłośnik przyrody i turystyki. Gdy w 1969 roku sekre-

tarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Sithu U Thant ogłosił przygotowany na polecenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ raport Człowiek i jego środowisko, w którym przedstawił skalę zagrożeń związanych z niszczeniem środowiska naturalnego, Liga Ochrony Przyrody w Poznaniu przygotowała specjalną wystawę. Przedstawiono w niej stan zanieczyszczenia wody, gleby i powietrza i mimo, iż prezentowane dane były zaopatrzone w przypisy do opublikowanych źródeł, trudno było znaleźć księgarnię, która zechciałaby ją pokazać. Jedyną spośród poznańskich księgarni, która wyraziła aprobatę była Księgarnia św. Wojciecha przy Placu Wolności. Ogromne trudności napotykali również poznańscy działacze LOP w pozyskiwaniu członków zbiorowych. Wiele państwowych przedsiębiorstw w tamtych czasach stwierdzało, że nie widzi potrzeby włączania się w działalność Ligi Ochrony Przyrody. Trzeba jednak podkreślić dobrą współpracę Ligi z wieloma organizacjami jak na przykład Naczelna Organizacja Techniczna, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz Pałac Kultury w Poznaniu, który wraz z LOP prowadził imprezę filmową pod nazwą „Magazyn Przyrodniczy”. Franciszek Jaśkowiak inicjował na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego akcje społeczne jak sadzenie drzew czy prace porządkowe. Mimo, iż utworzenie w 1957 roku było ogromnym sukcesem, zdaniem Jaśkowiaka władze państwowe nie wykazywały wystarczającej dbałości o WPN. Jako swój protest zrezygnował on ze wszystkich pełnionych funkcji w 1970 roku w tym również z prezydium Zarządu Okręgu LOP. Stanowisko to po Jaśkowiaku objął na trzy lata mgr inż. Edmund Kosiński, a następnie w 1972 inż. Czesław Grenda. Przewodniczył on Zarządowi Okręgu, a po zmianie nazwy w 1977 roku, Zarządowi Wojewódzkiemu, aż do swojej śmierci w 1988 roku. Przez lata Czesław Grenda inicjował liczne akcje społeczne w tym sadzenie drzew czy prace porządkowe m.in. na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, którego był członkiem Rady z ramienia Ligi. Był też organizatorem konkursów dla młodzieży o tematyce ekologicznej. W 1988 prezesem Zarządu Wojewódzkiego LOP w Poznaniu zostaje prof. dr hab. Andrzej Bereszyński, który wprowadził Wojewódzki Zarząd LOP w nową rzeczywistość. Gdy w 1989 roku Polska wprowadziła ustrój demokratyczny Liga stanęła przed dużym wyzwaniem. Wcześniejsze formy działania i struktury wymagały zmian.



Mgr Franciszek Jaśkowiak – urodził się w Glinienku pod Poznaniem 1 października 1903 r. Od wczesnych lat Franciszek Jaśkowiak interesował się turystyką. Uczęszczał do gimnazjum na Morasku i wówczas wstąpił do szkolnego koła turystycznego w 1923 r. Obecnie w Rzerwacie Me-teoryt Morasko znajduje się głąz narzutowy jego imienia. Po zakończeniu wojny w 1945 r. wstąpił do Ligi Ochrony Przyrody i jako aktywny działacz został wybrany na prezesa Zarządu Wojewódzkiego w 1967. Franciszek Jaśkowiak był również aktywnym działaczem PTTK. Jego walka o ochronę przyrody i środowiska nie była mile widziana przez władze partyjne. Władza Ludowa nie przejmowała się kwestiami ochrony przyrody co spowodowało, że Franciszek Jaśkowiak postanowił zrezygnować z pełnionych funkcji w LOP i PTTK na znak swojego protestu. Jego zaangażowanie w ochronę Wielkopolskiego Parku Narodowego zostało upamiętnione nazwaniem głązu w WPN jego imieniem. Był autorem wielu publikacji krajoznawczych i przewodników turystycznych po Wielkopolsce. Franciszek Jaśkowiak zmarł w Poznaniu w 1983 roku i został pochowany w alei zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim tamże.



Inż. Czesław Grenda – urodził się 20 lipca 1920 roku w Poznaniu. Tuż po wojnie w 1945 ukończył szkołę budownictwa. Czesław Grenda mocno angażował się w działania Ligi pełniąc różne funkcje w zarządzie aż po funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego w latach 1972-1988. Nawiązał współpracę Ligi z zagranicznymi organizacjami ochrony przyrody w tym z Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii czy NRD. Jego zasługą było utworzenie największej w kraju grupy Straży Ochrony Przyrody (SOP),

która liczyła ponad 40 tys. strażników. Przez 20 lat był komendantem Straży Ochrony Przyrody Województwie Wielkopolskim. Zaangażował się również w prace Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody. Czesław Grenda pracował jako prezes Okręgu LOP w Poznaniu do swojej śmierci 12 maja 1988 roku. Został pochowany w alei zasłużonych na Cmentarzu na poznańskim Junikowie.



Prof. dr hab. Andrzej Bereszyński – urodził się 30 sierpnia 1946 roku w Poznaniu. Wybitny biolog, specjalista zoologii, profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Prof. Bereszyński zajmował się ochroną gatunków zagrożonych wyginięciem w tym dropia, bobra europejskiego, muflona, przepiórki, sokoła wędrownego oraz wilka. Był kierownikiem Stacji Doświadczalnej w Stobnicy, w której prowadzone są prace nad zachowaniem rzadkich i ginących gatunków zwierząt polskich. Prof. Andrzej Bereszyński przez wiele lat brał udział w pracach PROP a przewodniczył jej w latach 2009-2014. Był członkiem rad naukowych Parków Narodowych Wielkopolskiego, Wolińskiego i Bory Tucholskie. Prof. Bereszyński pozostaje członkiem ZO w Poznaniu.

Poznański Oddział Miejski

Do 1948 roku prezesem Poznańskiego Oddziału Miejskiego był Michał Kopeć a następnie pracami Oddziału przez wiele lat kierowała Irena Hoppe jako wiceprezes a w latach 1959-1961 jako prezes.

W 1963 roku w skład Zarządu Oddziału Miejskiego w Poznaniu weszli młodzi ludzie i już od pierwszego zebrania mocno podkreślali istotę ochrony przyrody, a na ich czele stanął mgr Bohdan Dziabaszewski. Podjęli oni walkę o utworzenie w Poznaniu klinów zieleni zaprojektowanych przez Władysława Czarneckiego jeszcze w latach 30. i zaopiniowanych przez prof. Adama Wodzickę. W dniu 10 grudnia 1966 roku zorganizowane zostało w Poznaniu uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Głównego LOP z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ostatnią kadencję przed połączeniem ponownie Zarządu Wojewódzkiego i Oddziału Miejskiego w Poznaniu w Zarząd Okręgu w Poznaniu prezesem został mgr Zenon Kaszkowiak. Organizował on różne wystawy, spotkania i wycieczki dla dzieci. Jako nauczyciel zaszczepiał idee ochrony przyrody wielu pokoleń uczniów.



Dr Irena Hoppe – urodziła się 23 marca 1889 r. w Bugaju w Województwie Poznańskim. Studiowała biologię na Uniwersytecie Poznańskim, a w 1926 roku otrzymała stopień doktora na podstawie pracy „Plankton Warty pod Poznaniem”. Rozpoczęła swoją działalność w LOP jeszcze przed II wojną światową i kontynuowała ją po wojnie. Od 1948 roku pełniła funkcję wiceprezesa Poznańskiego Oddziału Miejskiego a w 1959 została prezesem. Jej zaangażowanie i zmysł organizatorski sprawił, że Oddział Miejski pod jej przewodnictwem był jednym z najprężniej działających w całym kraju za co została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi w 1959 roku. Zmarła 10 lipca 1961 roku w Poznaniu i została pochowana na zwykłym poznańskim Cmentarzu Bożego Ciała na Wildzie.



Dr Bohdan Dziabaszewski – urodził się 6 maja 1932 w Poznaniu. Do Ligi wstąpił w 1958 roku, a już pięć lat później 1963 został prezesem Poznańskiego Oddziału Miejskiego. Ukończył studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza o specjalizacji botanicznej, a następnie pracował w Zakładzie Ochrony Przyrody UAM. Autor wielu publikacji w tym „Z biologii ślimaka winniczka (*Helix pomatia* L.) ze szczególnym uwzględnieniem rozrodu”, „Porosty wyspy Wolina ze szczególnym uwzględnieniem Parku Narodowego” Porosty okolic Poznania na tle porostów Wielkopolski”, „Sześćdziesięciolecie Działalności Ligi Ochrony Przyrody”, Kronika Wielkopolski nr 3.



Mgr inż. Zenon Kaszkowiak – urodził się 25 czerwca 1925 roku w Sulmierzycach koło Krotoszyzna. Po wojnie Zenon Kaszkowiak ukończył liceum ogólnokształcące w Krotoszynie, a następnie ukończył studia na Uniwersytecie Poznańskim w 1951 roku. Przez lata pracował jako nauczyciel m.in. biologii. W 1964 roku wstąpił do Ligi i zaangażował się w ochronę przyrody. Założyciel wielu szkolnych kół LOP. Prawdziwy wychowawca, kochał młodzież a młodzież kochała jego. Był autorem wielu artykułów przyrodniczych m.in. do czasopism „Przyroda Polska” i „Aura”. Za działalność na rzecz ochrony środowiska, w tym organizatorską, publikacyjną oraz edukacyjną został w 1979 roku odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Został prezesem najpierw Zarządu Miejskiego w Poznaniu, następnie Zarządu Okręgowego po połączeniu się obu jednostek. Działał w Lidze Ochrony Przyrody aż do swojej śmierci 25 grudnia 2011 roku. Został pochowany na Zabytkowym Cmentarzu Jeżyckim.

Liga Ochrony Przyrody w okresie przemian ustrojowych

Od razu po zmianach politycznych państwa w 1989 roku, lokalny Zarząd LOP postanowił, mimo wielu innych spraw ważnych dla społeczeństwa, przypomnieć o wielkiej wartości przyrody dla kultury i zdrowotności ludności oraz konieczności wpisania jej pozycji w okresie przemian gospodarczych oraz nowych norm prawnych. Takim spektakularnym działaniem był przykładowo w dniu 25.10.1990 roku z okazji Dni Ochrony Przyrody 'meeting ekologiczny' zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki LOP dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Odbył się on na poznańskim Starym Rynku i zgromadził około 800 uczestników. Odczytany przez młodzież wrażliwą na piękno przyrody „Apel do Mieszkańców i Władz Miasta Poznania” został również przypomniany w Biuletynie LOP w marcu 1992 roku przez Prezesa Zenona Kaszkowiaka.

W 1990 roku powołano Ekologiczną Federację Lekarzy w Polsce jako Klub Ligi Ochrony Przyrody. Klub skupiał ludzi ze środowisk medycznych wspierających idee ochrony przyrody i badających wpływ cywilizacji technicznej na zdrowie populacji ludzi. Członek poznańskiej Ligi dr n. med. Jacek Romankow został w 1993 roku sekretarzem generalnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Lekarzy na rzecz Środowiska (ISDE).

Druga połowa lat dziewięćdziesiątych XX wieku to niezwykle trudny okres w dziejach poznańskiej Ligi Ochrony Przyrody. Problemy z finansowaniem, brak składek członkowskich, rozwiązanie niektórych szkolnych kół a także utrata zatrudnionych pracowników biura wywołały ogromne problemy w „normalnej” dotychczas formie działalności LOP. W 1994 roku wypowiedziano Lidze umowę na korzystanie z dotychczasowej siedziby przy ul. Mielżyńskiego 23. Do 1995 roku biuro było przenoszone trzy razy z miejsce na miejsce. Z tego względu 31 marca 1995 roku podjęto decyzję o połączeniu Poznańskiego Oddziału Miejskiego i Zarządu Wojewódzkiego w jeden Zarząd Okręgu LOP w Poznaniu. Na czele nowego zarządu stanął prezes byłego Oddziału Miejskiego mgr inż. Zenon Kaszkowiak, a wiceprezesem został prof. dr. hab. Andrzej Bereszyński prezes Zarządu Wojewódzkiego. Ostatecznie udało się uzyskać lokal w Szkole Podstawowej Sportowej nr 13 w Poznaniu przy Alejach Niepodległości 32 dzięki uprzejmości dyrektora szkoły Pana mgr Zbigniewa Burkietowicza. Przy przeprowadzce pracowali członkowie zarządu wspomagani młodzieżą szkolną. Brak biura

oraz telefonu doprowadził do utraty kontaktu przez zarząd z jednostkami terenowymi na pewien czas. Było dużym wyzwaniem, aby wieloletni dorobek poznańskiej i wielkopolskiej Ligi Ochrony Przyrody nie został zaprzeczony. Pomimo heroicznej pracy członków zarządu, wielu wykonanych telefonów do szkół i przedszkoli oraz przedsiębiorstw, a także artykułów w „Głosie Wielkopolskim” i „Gazecie Poznańskiej” z informacjami, że poznański LOP nadal funkcjonuje, wielu kół nie udało się odzyskać. Brak pracownika w biurze sprawił, że prezes Kaszkowiak osobiście prowadził pracę biura, poświęcając na to sporo czasu. Od tego momentu funkcjonowanie LOP w Poznaniu staje się całkowicie społeczne i zaczyna zmieniać swoją formę. Wtedy również pojawiły się pierwsze sygnały o rozwiązaniu społecznej Straży Ochrony Przyrody. Jak czytamy w sprawozdaniach Zarządu Okręgu LOP w Poznaniu „Współpracy z SOP-em nie ma żadnej”. Było to wynikiem nieuregulowanych przepisów prawnych. Mimo tych wielu trudności Zarząd Okręgu w Poznaniu przeprowadził wiele cennych inicjatyw jak własne wydawnictwo zakładek i zawieszek z serią zwierząt chronionych, folder konkursowy: „Czy znasz drzewa z Poznania i okolicy?” oraz broszurę z Uroczystej sesji z okazji 70-lecia istnienia Ligi Ochrony Przyrody”. Kontynuowane były spotkania dyskusyjne Ekologicznej Federacji Lekarzy oraz publikacje EFL w „Przyrodzie Polskiej”, „Biuletynie LOP” i innych. Ponadto wycieczki, konkursy, czyny porządkowe w swarzędzkim schronisku dla zwierząt to warte wymienienia formy działania LOP w tamtych latach. Wraz z nastaniem nowego tysiąclecia powstało również nowe koło Ligi o zupełnie innej niż dotychczas formie działania – było to koło LOP „ĆMA” w Czerwonaku koło Poznania. Prezes Zenon Kaszkowiak przewodniczył działaniom LOP w Poznaniu przez dwie kadencje. W 1999 roku prezesem Okręgu LOP w Poznaniu został jeden z dotychczasowych zastępców dr n. med. Jacek Romankow. W roku tym powstało też pierwsze Studenckie Naukowe Koło LOP na Politechnice Poznańskiej. Jego prezesem został student Adam Szymański, syn wieloletniej działaczki poznańskiego Oddziału LOP - Wiesławy Szymańskiej. W pracach LOP aktywnie brali udział wówczas Anna Neugebauer-Błaszyk, Karol Swoboda, Halina Łukaszewicz, Elżbieta Kozłowska, Barbara Grygier, Ryszard Kaczmarek, Włodzimierz Ratajczak, Alicja Borowicz, Krystyna Jędrzejczak.



Dr n. med. Jacek Romankow – urodzony w 1954 roku. Pełnił funkcję prezesa Zarządu Okręgu LOP w Poznaniu w latach od 1999 do 2013 i nadal pozostaje członkiem Zarządu. Od 1993 roku był prezesem Klubu Ligi Ochrony Przyrody Ekologicznej Federacji Lekarzy w Polsce i sekretarzem generalnym ISDE. Jacek Romankow założył koło LOP w Przedsiębiorstwie Elektromontaż i Zakładzie Opieki Zdrowotnej Grunwald. Od 2 kadencji jest członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego ZG LOP.

Od koła ĆMA do Straży LOP

Nowatorska forma działania Ligi Ochrony Przyrody została powołana przez poznański Zarząd Okręgu LOP w 2000 roku. Było to pierwsze w Polsce koło terenowe Ligi Ochrony Przyrody o takiej formie działania. Koło „ĆMA” w Czerwonaku pod Poznaniem zostało utworzone 15 czerwca, a prezesem został Dawid Łowicki. Działania młodych ludzi z Koła LOP „ĆMA” przypominają działania rozwiązanej w 2001 roku społecznej Straży Ochrony Przyrody. Wiele osób zachodziło w głowę jak można było dopuścić do zlikwidowania tej niezwykle pożytecznej formacji jaką był SOP. Argumenty, które padały dotyczyły zbyt dużych uprawnień strażników jak na organizację społeczną. Biorąc pod uwagę fakt, że w Wielkopolsce działała bardzo liczna grupa Straży Ochrony Przyrody, a znacząca jej część powołana była z ramienia LOP (oprócz członków z PTTK, PZW i PZŁ) Liga straciła w ten sposób wielu członków. Młodzi działacze z Czerwonaka znaleźli rozwiązanie i wprowadzili kontrole społeczne przeciwko dewastacji przyrody, kłusownictwu, kradzieży drzewa z lasu a także przeciwpożarowo na mocy obowiązujących przepisów prawa. Jak się okazuje zwykły obywatel ma całkiem spory wachlarz możliwości podjęcia interwencji w sytuacji natrafienia na osoby dopuszczające się łamania przepisów dotyczących ochrony przyrody czy środowiska. Ogromna skuteczność członków LOP stała się głośna w całej gminie Czerwonak. Ówczesny Wójt Gminy Czerwonak Mariusz Poznański bardzo ochoczo wspierał działania LOP na swoim terenie. Działacze z Koła „ĆMA” nawiązali szeroką współpracę z organami państwowymi oraz stowarzyszeniami m.in. z policją, OSP Czerwonak, Urzędem Gminy Czerwonak, Stowarzyszeniem Rozwoju Rekreacji i Ochrony Środowiska w Czerwonaku, Nadleśnictwami Czerwonak i Łopuchówko oraz Strażą Leśną, GOK „Sokół” w Czerwonaku oraz ze szkołami i przedszkolami. Koło terenowe zostanie później przekształcone w Straż Ligi Ochrony Przyrody. Efekty działań koła terenowego i późniejszej Straży LOP można by wymieniać długo. Od jednorazowych incydentów natrafiionych na patrolach, aż po wykrycie nieprawidłowości wielu firm i przedsiębiorstw zatrzuwających środowisko. Niezwykły rozwój działalności LOP w Czerwonaku stał się głośny nie tylko w Gminie Czerwona, ale również w Poznaniu i okolicach. Dzięki staraniom Dawida Łowickiego członkowie koła nie tylko realizowali patrole pieszo, ale uzyskali dotacje i rozwinęli działania rowerowe, samo-



Koło „ĆMA” w Czerwonaku w 2003 roku



Straż LOP w Czerwonaku w 2016 roku

chodem a nawet konno. Charakterystyczny stał się również ubiór członków „ĆMY”. Umundurowanie w kolorze czarnym z emblematem Ligi Ochrony Przyrody z przodu i na czapce oraz żółtym, odbłaskowym napisem na plecach. W ten sposób strażnicy przyrody budzą respekt. Warto wspomnieć, że oprócz działań prewencyjnych czy interwencyjnych, działacze LOP pełnią również rolę pomocniczą, udzielając pomocy i pouczeń osobom spacerującym po lesie. Z czasem utworzona została druga sekcja w kole „ĆMA” – sekcja edukacyjna. Działacze z Czerwonaka organizowali rajdy, wycieczki, konkursy a nawet całe festyny oraz współpracowali przy organizacji gminnych imprez. Dzięki temu oprócz edukacji ekologicznej prowadzona była promocja Ligi wśród mieszkańców gminy. Efektywność i skuteczność działań grupy, na terenie gminy Czerwonak oraz Parku Krajobrazowego „Puszcza Zielonka” była i nadal jest szeroko opisywana w prasie i prezentowana w wywiadach telewizyjnych. Gdy w 2014 roku zmieniły się władze Gminy Czerwonak nowy wójt Jacek Sommerfeld również wspierał działania Ligi a nawet zaproponował, aby grupa LOP weszła w formację Obrony Cywilnej Gminy. W 2015 roku działacze z koła „ĆMA” złożyli wniosek o przekształcenie koła terenowego w Straż Ligi Ochrony Przyrody. Do tej pory Liga nie miała takiej jednostki w całej Polsce. Z początkiem 2016 roku koło zostało oficjalnie przekształcone w Straż LOP. Mimo oporu Zarządu Głównego LOP przed promowaniem tej wyjątkowej formacji, zainteresowanie zrodziło się wśród innych okręgów LOP. Wzorem Poznania poszły Zarządy Okręgów w Katowicach oraz w Koszalinie, które powołały w swoich szeregach w 2018 roku grupy rejonowe Straży LOP.

Miniona dekada

Działania okręgu

Ostatnie dziesięciolecie to okres kolejnych zmian w poznańskim okręgu LOP. W 2010 roku utworzona została przez Bartosza Kucharskiego strona internetowa Zarządu Okręgu (www.lop-poznan.cba.pl). Pod koniec 2011 roku zmarł wice-prezes Zarządu Zenon Kaszkowiak. Nie długo po tym w składzie zarządu okręgowego zaczęli pojawiać się pełni zapału młodzi ludzie, głównie z koła terenowego „ĆMA”. W 2013 roku prezesem Zarządu Okręgu został student ochrony środowiska z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – Piotr Chmielewski. Przewodniczył on poznańskiej Lidze przez cztery kolejne lata wprowadzając nowego ducha i rozwijając nowe metody działania. Piotr Chmielewski zainicjował cykl spotkań dyskusyjnych na tematy przyrody z osobami osadzonymi w zakładach penitencjarnych. Pogadanki takie stanowiły jeden z elementów procesu resocjalizacji osób odbywających karę pozbawienia wolności. Projekt pod nazwą „Zwiększanie bioróżnorodności Polski poprzez eko-resocjalizację osadzonych”, realizowany był przy współpracy z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego oraz Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Poznaniu. W Roku 2016 Zarząd Okręgu LOP w Poznaniu, powołał pierwszą w Polsce, wspomnianą wcześniej, STRAŻ LIGI OCHRONY PRZYRODY. Przekształcenie koła terenowego w jednostkę Straży LOP było nowatorskim pomysłem poznańskich ekologów. Po rezygnacji Piotra Chmielewskiego z dalszego członkostwa LOP w 2017 roku, stanowisko prezesa Zarządu Okręgu w Poznaniu przejął dr Daniel Łowicki – chemik z poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Daniel Łowicki rozpoczął swoją przygodę z Ligą Ochrony Przyrody w 2000 roku w kole terenowym „ĆMA”. Włączył się w działania Zarządu Okręgu i pełnił funkcję wiceprezesa podejmując wraz z Piotrem Chmielewskim sprzeciw wobec działań Zarządu Głównego LOP zwłaszcza na polu ochrony Puszczy Białowieskiej.

W okresie ostatnich dziesięciu lat w okręgu poznańskim organizowane były liczne konkursy plastyczne oraz fotograficzne zarówno dla szkół i przedszkoli, a także konkursy dedykowane dla szkolnych kół LOP. Organizowane były konkursy pt.: „Moja wiosenna wycieczka do lasu”, „Barwy przyrody jesienią”, „Nie kupuj wyrobów ze zwierząt”, „Odnawialne źródła energii”, „Uważaj na to co palisz”, „Ochroniarz przyrody”, „Stare drzewa

miejskie, bez formy ochrony, w Poznaniu i Mastach regionu”, „Młodzi przyrodnicy na łonie natury”, „Przyroda wokół nas” czy „Zielnik”.

Ponadto, poznański zarząd LOP podjął owocną współpracę z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego współorganizując konkursy:

III Konkurs „Przyrodnicze Rymowanie – otaczającego świata poznawanie. Płazy i gady”, „Moja kartka świąteczna – Wielkanoc”, „Moja kartka świąteczna – Boże Narodzenie” oraz wojewódzki etap XIV Ogólnopolskiego Konkursu „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”.

W ostatniej dekadzie Liga Ochrony Przyrody w Poznaniu brała udział w tzw. „Eko-forum” organizowanym przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego podczas Targów Edukacyjnych w Poznaniu. Wydarzenie to odbywało się na terenie słynnych Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP). LOP wystawiał swoje stoisko, na którym prezentował hasła o różnej tematyce oraz prowadził dyskusje i pogadanki. W bieżącym roku jubileuszowym prezentowana była m.in. wystawa o historii LOP w Polsce i w Poznaniu. Od 2016 roku ZO LOP z Poznania włączył się w „Wielkopolski Dzień Ochrony Środowiska” organizowany przez ZPKWW w Ogrodzie Botanicznym UAM w Poznaniu. Na stoisku LOP prowadzone były gry i zabawy ekologiczne, konkursy wiedzy czy też promocja segregowania odpadów.



Wielkopolski Dzień Ochrony Środowiska 2016



Wręczenie nagród dla szkolnego koła „Włóczykije”



EKO-FORUM na Targach Edukacyjnych 2018



Wielkopolski Dzień Ochrony Środowiska 2017

Walka o dobre imię LOP – kryzys wewnątrz organizacji

W ostatnich latach okręg poznański podjął również debatę na temat ochrony Puszczy Białowieskiej. W momencie, gdy po raz kolejny działacze Ligi Ochrony Przyrody powinni stanąć w obronie jednego z najcenniejszych polskich lasów przed szkodliwymi decyzjami władz państwowych, okazało się, że zdania są mocno podzielone. Po raz pierwszy chyba w historii Liga Ochrony Przyrody zajęła oficjalne stanowisko, popierające zwiększenie wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej proponowane przez Ministerstwo Środowiska. Działacze z Poznania nie zgodzili się ze stanowiskiem Prezesa Zarządu Głównego dr. inż. Ryszarda Kapuścińskiego i po zapoznaniu się z opiniami „za i przeciw”, uchwalili własne stanowisko, w którym wyrazili sprzeciw wobec zwiększenia wycinki drzew w Puszczy ze względu na gradację kornika drukarza. W obronę dotychczasowego stanowiska LOP w sprawie ochrony Puszczy Białowieskiej Poznań nie był odosobniony. Żywo w ten sprzeciw włączyły się inne okręgi zwłaszcza Okręg w Nowym Sączu, Tarnobrzegu czy Płocku. Zwłaszcza, że jak się okazało zamieszczone na głównej stronie internetowej LOP stanowisko Ligi w sprawie kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej nie było podjęte przez Zarząd Główny, lecz było jednoosobowym stanowiskiem prezesa Zarządu Głównego, który będąc jednocześnie pracownikiem Lasów



Prezes Zarządu Okręgu LOP w Poznaniu dr Daniel Łowicki podczas prezentacji przed Radą Krajową LOP 25 listopada 2017 roku

Państwowych popierał stanowisko tego przedsiębiorstwa. Na posiedzeniu Rady Krajowej LOP w 2016 roku prezes Piotr Chmielewski zachęcał przedstawicieli LOP z całej Polski do przyjęcia stanowiska o objęciu całej polskiej części Puszczy Białowieskiej obszarem parku narodowego. Nie przyniosło to jednak żadnych konkretnych rezultatów, dlatego w rok później na Radzie Krajowej dr Daniel Łowicki przygotował przemówienie wraz z prezentacją multimedialną. Wówczas Rada Krajowa podjęła głosowanie i okazało się, że mimo iż zdania są podzielone, więcej głosów było za poszerzeniem granic BPN. Zarząd Główny zmienił wówczas stanowisko Ligi w sprawie ochrony Puszczy Białowieskiej. Sytuacja ta pokazała jednak, że interes czy to Lasów Państwowych czy też innych grup związanych z ochroną przyrody lecz uzależnionych od decyzji pracodawcy, nie zawsze musi być zgodny z poglądami „zwykłych” miłośników przyrody kontynuujących idee pionierów Ligi Ochrony Przyrody m.in. Władysława Szafera, Adama Wodziczki, Heleny Szafran czy Franciszka Jaśkowiaka, aby walczyć zarówno o ochronę całych ekosystemów jak i o każde pojedyncze drzewo.

Obchody jubileuszu 90-lecia LOP

Organizowanie wydarzeń jubileuszowych jest wieloletnią tradycją Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu. Co pięć lat poznański Zarząd Okręgu świętuje jubileusze Ligi. Nie inaczej jest w 2018 roku. Oprócz regularnych działań okręgu jak udział w Eko-forum czy Wielkopolskim Dniu Ochrony Środowiska zorganizowane zostało wiele działań dodatkowych. Cały szereg wydarzeń został zorganizowany dzięki dobrej wieloletniej współpracy LOP z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, którego dyrektorem jest członek Ligi Janusz Łakomic. Dodatkowego majestatu tej okrągłej rocznicy nadał fakt, że Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak objął Patronatem Honorowym poznańskie obchody jubileuszu LOP. Zarząd Okręgu przygotował cztero-planszową wystawę pt. „90 LAT LIGI OCHRONY PRZYRODY – HISTORIA LOP W POZNAŃSKU”, która była prezentowana podczas Eko-forum na Targach Edukacyjnych, następnie na



Uroczyste zasadzenie pamiątkowego dębu w Parku im. Adama Wodziczki w Poznaniu. Od lewej: Tycjan Gołda, Agata Galusik, Dawid Łowicki, Maja Łowicka, Paweł Prokop, Bartosz Kucharski, Jacek Romankow, Wiesława Szymańska, Daniel Łowicki, Wojciech Skrzekut, Beata Łowicka

Wydziale Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim, podczas Nocy Biologów, oraz w szkołach Powiatu Poznańskiego. W weekend 30.06-1.07 dzięki zaangażowaniu Wiesławy Szymańskiej w Centrum Handlowym w Komornikach zorganizowane zostały warsztaty ekologiczne pn. „Razem Chronimy Przyrodę”. W sierpniu Zarząd Okręgu w Poznaniu zorganizował Jubileuszowy Rajd do Wielkopolskiego Parku Narodowego. Organizację rajdu koordynował Eugeniusz Jacek, członek Komisji Rewizyjnej przy ZO w Poznaniu oraz przewodniczący Oddziału Rejonowego PTTK Poznań-Nowe Miasto. Trasy rajdu zarówno piesze jak i rowerowe, zostały tak zaplanowane, aby przebiegały przy Głazie Wodziczki, w miejscu, w którym we wrześniu 1933 roku Adam Wodziczko prezentował podczas Zjazdu LOP plany utworzenia WPN. Na mecie rajdu uczestnicy otrzymali ciepły posiłek oraz wzięli udział w konkursie wiedzy o LOP. Z kolei 26 sierpnia przygotowany został Piknik Jubileuszowy w Poznaniu. Miejsce zostało wybrane nie przypadkowo bo w Parku im. Adama Wodziczki. Działacze LOP prowadzili konkursy wiedzy, zabawy dla najmłodszych oraz poczęstunek kawą i pączkami. Zwieńczeniem pikniku było uroczyste posadzenie jubileuszowego drzewa Ligi, którego dokonali prezes LOP Daniel Łowicki, prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak, wiceprezydent Maciej Wudarski, dyrektor ZPKWW Janusz Łakomicz oraz wójt Gminy Czerwonak Jacek Sommerfeld.

Wyzwania na kolejną dekadę

Nadchodzące dziesięciolecie również nie zapowiada się jako łatwy okres dla Ligi Ochrony Przyrody. W opinii autora będzie to okres zmian wewnętrznych związanych ze strukturą i funkcjonowaniem stowarzyszenia. W ostatnich latach powstało wiele nowych stowarzyszeń walczących o ekologię, przyrodę czy środowisko. Większość z nich ma raczej zasięg lokalny niż ogólnopolski, ale działają prężnie i potrafią pozyskiwać środki finansowe zarówno na prowadzenie swojej działalności jak i na atrakcyjne nagrody w prowadzonych konkursach. Liga musi stać się konkurencyjna i atrakcyjna w stosunku do innych stowarzyszeń, aby pozyskiwać nowych członków oraz zachęcić szkoły i inne jednostki do udziału w organizowanych akcjach. Dziś raczej mało realnym wydaje się powrót do lat, gdy LOP był w niemal każdej szkole i zrzeszał setki tysięcy młodych członków, głównie uczniów. Współczesna Liga zrzeszać będzie raczej mniej liczne grono, ale za to bardziej świadomych i aktywnych działaczy. Liga musi również położyć nacisk na wewnętrzne zjednoczenie i większy przepływ informacji pomiędzy oddziałami z całego kraju. Niezbędne będzie tworzenie fanpage'ów na różnych portalach społecznościowych, przez które współcześnie najłatwiej i najskuteczniej następuje wymiana informacji, poglądów oraz doświadczeń, a zarazem promowanie naszego stowarzyszenia. Wymiana informacji i doświadczeń powinna też odbywać się bezpośrednio przez spotkania przedstawicieli LOP z różnych części Polski. Niezbędna jest wymiana poglądów na różne tematy, zwłaszcza sporne, a także wzajemne zrozumienie często odmiennych opinii. Należy przywrócić równowagę wśród kierownictwa zarządzającego stowarzyszeniem, polegającą na równym rozłożeniu przedstawicieli różnych środowisk w tym naukowców, leśników oraz tzw. „nawiedzonych” ekologów w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Tylko w ten sposób możliwe będzie szerzenie idei ochrony przyrody w różnych kręgach związanych z przyrodą i tylko w ten sposób Liga będzie zawsze obiektywnie i wielopłaszczyznowo spoglądać i wypowiadać stanowisko w niełatwych kwestiach tak dynamicznie zmieniającego się świata.

Podsumowanie

Można powiedzieć, że inicjatywa utworzenia Ligi Ochrony Przyrody wyszła z Wielkopolski. Z ziem, na których powstało Państwo Polskie. To tutaj Mieszko I przyjął chrzest i w ten symboliczny sposób zapoczątkował istnienie chrześcijańskiej Polski. To tutaj żył i panował pierwszy polski król Bolesław Chrobry, a po nim cała dynastia Piastów, a gdzie był król, tam była i stolica państwa, dlatego jako pierwszą stolicę Polski podaje się Poznań, Gniezno i Ostrów Lednicki, w których przebywał najczęściej Bolesław Chrobry. Tym bardziej cieszy fakt, że to właśnie na ziemiach Wielkopolski prof. Adam Wodziczko współtworzył ten wspaniały ruch społeczny jakim jest Liga Ochrony Przyrody. Organizacja, która powstała jeszcze przed II Wojną Światową, kiedy brakowało skutecznego prawa chroniącego cenne obiekty przyrodnicze, niezwykle przydała się po zakończeniu wojny. Reaktywowana jeszcze w 1945 roku próbowała zakrzewić w całym polskim społeczeństwie szacunek i miłość do przyrody. I choć władze państwowe w okresie PRLu nie wykazywały szczególnej dbałości o przyrodę i środowisko, to jednocześnie pozwoliły one na działanie i znaczny rozwój „Naszej” organizacji. Jak wspominają moi rodzice: „A kto wtedy nie był w LOP?”. Teraz, gdy już zmienił się ustrój, wywalczone zostały prawne formy ochrony przyrody, obowiązują rygorystyczne regulacje co do norm produkcyjnych zadając sobie pytanie czy targana wewnętrznymi sporami organizacja ma szansę przetrwać przez kolejne lata i czy w XXI wieku Liga Ochrony Przyrody jest nadal potrzebna. Jednak szybko do głowy przychodzi mi odpowiedź – dziś kiedy świat nastawiony jest na zyski komercyjne, a przedsiębiorstwami małymi i dużymi, prywatnymi i państwowymi rządzą ludzie kierujący się prostymi kalkulacjami ekonomicznymi, przyroda jest zagrożona i trzeba ją chronić. Nawet najlepsze ustawy prawne nie wystarczą aby skutecznie chronić przyrodę jeśli nie będzie ludzi, którzy będą je wykonywać. Jak pokazują liczne przykłady, truciele środowiska i niszczy-ciele przyrody są kreatywni i często akty prawne nie nadążają za realnymi zagrożeniami, dlatego potrzebni są ludzie, którzy mają odwagę sprzeciwić się i zaprotestować. Złośliwi nazywają ich „Eko-terroryści” ale to często dzięki takim ludziom udaje się zatrzymać degradację ekosystemów, których nie dałoby się już odtworzyć. Z punktu widzenia edukacji Liga Ochrony Przyrody również jest obecnie bardzo ważna. Jest to bodaj jedyna orga-

nizacja przyrodnicza w kraju, która zrzesza w swoich szeregach dzieci. Przy natłoku materiału szkolnego nauczyciele często nie są w stanie przekazać uczniom wartości i idei dbałości o przyrodę. Potrzebni są ludzie pełni pasji, którzy ponadprogramowo będą krzelić od najmłodszych lat szacunek do przyrody bez której człowiek nie jest w stanie przetrwać. Nie do przecenienia jest praca nauczycieli i wychowawców, którzy od lat pełnią tę społeczną misję, a ich praca będzie zawsze potrzebna.



Na zdjęciu od lewej: Wojciech Skrzekut, Dawid Łowicki, Andrzej Bereszyński, Bartosz Kucharski, Daniel Łowicki, Wiesława Szymańska, Jacek Romankow, Tycjan Gołda.

Refleksje o działalności społecznej na rzecz ochrony przyrody

Dziewięćdziesiąt lat istnienia organizacji społecznej skłania z jednej strony do radości, ale i refleksji, w tym pewnych podsumowań.

Moja „przygoda“ z Ligą Ochrony Przyrody zaczęła się w pierwszych latach szkoły podstawowej (nr 44), gdy kilkakrotnie otrzymałem legitymację szkolnego koła LOP w poznańskiej dzielnicy Grunwald. Ta nazwa to może nie przypadek - w latach 60-tych rzeczywiście była to najbardziej zielona dzielnica w Poznaniu z dużym obszarem klinu zieleni w postaci Lasu Marcelesińskiego oraz sporymi powierzchniami łąk nad Strumykiem Junikowskim i pól oraz porośniętych spontanicznie wokół zalanych wyrobisk po wydobywaniu gliny tak zwanych „szacht” w okolicach Górczyna, Fabianowa. Z tego okresu miło wspominać wycieczki szkolne z wykonywaniem zielników ze znalezionych liści i kwiatów rosnących w wielu miejscach oraz do „Zoologu” – starego ZOO przy ulicy Zwierzynieckiej, gdzie dr Bohdan Dziabaszeński z Uniwersytetu Poznańskiego z ramienia LOP prowadził kilkuletni cykl pokazów filmów przyrodniczych dla dzieci i młodzieży.

W latach 70-tych, gdy uczęszczałem do liceum nr 11, które wybudowano przy częściowo zachowanej do dziś alei śródpolnej w miejsce pola oziminy, wcześniej tam uprawianej, Zarząd Wojewódzki i Miejski LOP z siedzibą przy ul. Mielżyńskiego służył bogatym wyborem plakatów, broszur i książek o tematyce ochrony przyrody i środowiska życia człowieka, a które można było prezentować w szkole.

Druga połowa lat 70-tych przyniosła wiele faktów świadczących o coraz bardziej niekorzystnym wpływie antropopresji, w tym przyroście ludności w świecie oraz w związku z tym rosnącym zapotrzebowaniem na wyroby przemysłowe, rolnicze, ograniczaniem terenów naturalnych na przyrodę szczególnie ożywioną i klimat. Proroczy okazał się raport o stanie środowiska naturalnego Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta z 26. 05. 1969 roku, którego tezy propagowała zgodnie z możliwościami obiektywnych wtedy warunków przekazu społecznego również i LOP. W 1990 roku (29.

04 - 02. 05) Konferencja Międzyparlamentarna w Washington wypracowała w tym kontekście dokumenty dotyczące strategii prawnych (opublikowane przez PIG i SGGW w Warszawie), które miały wyjść na przeciw zagrożeniom podstaw bytu na Ziemi.

W okresie tym opisywano (pomimo cenzury przed 1989 rokiem) coraz więcej spektakularnych transgranicznych strat w obszarach lasów w Rudawach, czy Sudetach związanych z dużą produkcją przemysłową w Europie Środkowej oraz rozwojem motoryzacji i energetyką opartą na spalaniu węgla. Równocześnie narastały refleksje związane z awarią elektrowni atomowej w Czarnobylu i okazało się, że problem dotyczy wszystkich niezależnie od świadomości i statusu w hierarchii społecznej. W pobliskiej nam Austrii żywe były dyskusje i referendum w sprawie budowy elektrowni atomowej w Zwentendorf nad Dunajem, zakończone rezygnacją z jej budowy, a zaangażowały się w ten ruch tak prominentne osoby jak laureat nagrody Nobla profesor Konrad Lorenz (1903-1989), znany jako pionier psychologii zwierząt i autor wspaniałych opowiadań dla przyjaciół psów. Dzięki wielu krytycznym głosom udało się oddalić pomysły budowy siłowni atomowych niedaleko Poznania w Puszczy Noteckiej, czy w sercu Kaszub. Pojawiały się również krytyczne głosy o istniejącej elektrowni w Lubminie niedaleko Gryfii pod Szczecinem. Dlatego w tych przełomowych latach hasło „Myśl globalnie działaj lokalnie” miało duże znaczenie w działalności społecznej. LOP, który propagował miłość do przyrody i konieczność jej poznawania w wymiarze lokalnym jako element kultury, jednocześnie zwracał uwagę na konieczność współpracy międzynarodowej wobec wspólnych wartości ludzkości i ich zagrożeń. Nie było to wtedy tak łatwe bez szybkiego przepływu informacji, bez elektronicznych środków przekazu i przy ograniczeniach stwarzanych przez ostre granice naszych w skali globalnej „karłowatych” państw europejskich. Miało to hasło jednak zrozumienie związane z uniwersalnymi aspektami krajowej kultury – na przykład regionalne umiłowanie starej gościnnej lipy u Jana Kochanowskiego, zachwyt pięknem Alp w naszym kontynencie u Juliusza Słowackiego, czy wspaniałe opisy oceanów świata przez Józefa Korzeniowskiego - Conrada.

Nie można się dlatego dziwić, że mój pomysł, aby powołać w 1985 roku Międzyzakładowe Koło LOP na bazie Przychodni Międzyzakładowej przy Przedsiębiorstwie „Elektromontaż” i Kombinacie Spółdzielczym „Remo-Bud”, spotkał się z akceptacją zarówno Dyrekcji tych firm, jak i ówczes-

snego Zespołu Opieki Zdrowotnej Grunwald, w którego sieci Przychodnia działała. Koło to skupiało kilkanaście osób dorosłych oraz wielu spośród uczniów Szkoły Przychodniowej (ZSZ, Technikum i Liceum). Możliwe stało się wywieszanie plakatów LOP w zakładach. Piszący te słowa oraz ówczesny Prezes ZO LOP Zenon Kaszkowiak oraz dr. Bohdan Dziabaszewski uzyskali możliwość prowadzenia pogadarek na tematy ochrony przyrody, czy higieny komunalnej dzięki uprzejmości pana Dyrektora mgr Zygmunta Biegańskiego, a potem pani Dyrektor mgr Mirosławy Dalewskiej. Dyrekcja Zakładu ponadto udostępniła nam kilkakrotnie autokar, którym odbyliśmy z młodzieżą wycieczki do Nadleśnictwa Babki, gdzie min.: leśnicy pokazali nam wysoki na 40 cm obszar 20 letniego boru - powyżej był zabójczy dla roślin prąd powietrzny pochodzący od zakładów chemicznych w sąsiadującym od zachodu przez Wartę Luboniu, czy na miejsce (zbyt) długotrwałej budowy Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Koziegłowach. Nasze Koło prowadziło również coroczne „Konkursy estetyki miejsca pracy” z uwzględnieniem np. roślin, akwariów itp. we współpracy z Związkiem Zawodowym (pan Krzysztof Gierszał) i Działem BHP (pan Krzysztof Brukwiński), co cieszyło się tak dużym powodzeniem u pracowników, że musieliśmy nawet stworzyć 2 grupy i regulaminy - jeden dla pracowników biurowych i wyższej kadry technicznej, a drugi dla pracowników Zakładu Produkcji Urządzeń. Zwycięskie zespoły otrzymywały piękne albumy przyrodnicze lub artystyczne.

Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że już wcześniej Koło LOP dla Lekarzy i Pacjentów w Ludwikowie oraz Koło Rodzinne prowadził pulmonolog dr. Władysław Wojtkowiak, wieloletni skarbnik ZM i uczestniczył w pracach naszego Koła przy ZOZ Grunwald i późniejszym Klubie LOP - EFL. W dzielnicy Grunwald działała też grupa ochrony przyrody pod kierownictwem członka LOP Macieja Zeidlera. Miała ona patrol konny na terenie cennych przyrodniczo szacht.

Bardzo ciekawy i „dodający ducha” w tamtych czasach dla mnie był również wyjazd na zjazd Ruchu Zakładowych Kół LOP w zakładzie włókienniczym w Częstochowie, któremu przewodniczył mgr inż. Władysław Skalny, późniejszy Prezes ZG LOP. Jednak niedługo po tym spotkaniu w wyniku przeobrażeń gospodarczych organizacje społeczne, oprócz związków zawodowych, straciły prawnie możliwości działania w zakładach, a zespół szkół przyzakładowych i przychodni również w końcu lat 90-tych zakończył

w tej firmie działalność. Zanim jednak to nastąpiło korzystając z faktu, że LOP był współzałożycielem i członkiem Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) w 1948 roku, staraliśmy się nawiązać kontakty ze stowarzyszeniami przyrodniczymi w innych krajach i otrzymaliśmy ciekawe materiały na temat ochrony przyrody i skutków niszczenia środowiska przez rosnącą ilość ludności i jej aspiracje materialne min. z Estonii, Włoch, a z Dolnej Saksonii zaproszenie do Brunshwiku od największej organizacji niemieckiej BUND (odpowiednik LOP) na kilkudniowy zjazd liderów młodzieżowych kół ochrony przyrody.

Nieco później nawiązaliśmy kontakt z szwajcarskim lekarzem dr med. Wernerem Nussbaumerem z Lugano (miejscowość w południowym kantonie Ticino, z której pochodził również architekt Ratusza Poznańskiego J. B. Quadro) prezesem ISDE (International Society of Doctors for Environment - Międzynarodowe Stowarzyszenie Lekarzy na Rzecz Środowiska), a nasza Ekologiczna Federacja Lekarzy jako Klub LOP z hasłem „Ochrona Przyrody Ochroną Człowieka”, już wcześniej zaakceptowana przez ZG LOP, stała się w 1990 roku członkiem tej międzynarodowej organizacji.

Dzięki temu wzięliśmy udział w kilku konferencjach międzynarodowych. W 1995 roku gościliśmy też kilkunastoosobowy międzynarodowy zarząd ISDE w Poznaniu. Sympatycznym wydarzeniem był koncert muzyki J. S. Bacha w pięknej sali dawniejszego budynku Towarzystw Ewangelickich przy ul. Św. Marcin 87 dzięki uprzejmości ówczesnego Rektora Akademii Muzycznej w Poznaniu prof. Mieczysława Koczorowskiego. Koncert ten połączyliśmy ze wspomnieniem prekursora etyki „szacunku dla życia” („respect de la vie”) z uwzględnieniem przyrody, zwolennika świata bez broni atomowej, pierwszego białego Lekarza w Afryce na południe od Sahary, który podmiotowo traktował Afrykańczyków w szpitalu w Lambarene oraz odkrywcy dzieł Bacha, laureata Pokojowej Nagrody Nobla - docenta teologii i dr medycyny Alberta Schweizera (1875-1965). Klub organizował szereg spotkań, również otwartych dla innych dorosłych członków LOP w Poznaniu. Spotykaliśmy się min.: w Sali wykładowej w gmachu Rektoratu Akademii Medycznej np. konferencja z udziałem „konkurencyjnego” dla LOP Polskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody „Salamandra”, w Bibliotece Ekologicznej przy Zamku Cesarskim, sali seminaryjnej Wojewódzkiego Ośrodka Chorób Płuc i Gruźlicy przy ul. Szamarzewskiego, lokalu Piekarni Państwa Woźniaków „Nasz Klub” przy ulicy Woźnej z wspianym poczę-

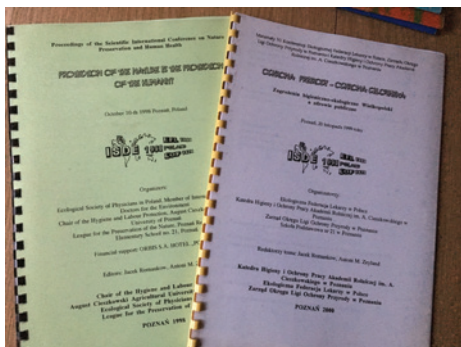
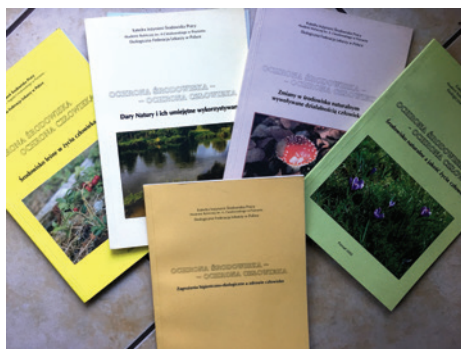
stunkiem przy herbacie lub kawie i w innych miejscach. W tym czasie też zrodziła się idea utrwalenia cyklicznego organizowania konferencji pod hasłem „Ochrona Środowiska - Ochroną Człowieka“ w nawiązaniu do apelu U'Thanta. EFL, o którego działalności, pisały min. wydawnictwa reaktywowanej Izby Lekarskiej, czy czasopismo poznańskiej Księgarni Św. Wojciecha „Przewodnik Katolicki“ oraz organ Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego „Słowo i Myśl“.

Inicjatywa ta wywołała zainteresowanie również poza Poznaniem. Jedną z konferencji współorganizowaliśmy na zaproszenie z grupą ekologiczną PC w Zakopanem w związku z dyskusjami na temat sposobów wykorzystania walorów turystycznych Tatrzańskiego Parku Narodowego w zgodzie z prawami przyrody. Inny wyjazd razem z członkami ZO LOP zaprowadził nas do pięknej średniowiecznej Miśni nad Łabą, gdzie w gościnnych progach Akademii Ewangelickiej na Wzgórzu Klasztoru St. Afra, mieliśmy okazję przedstawić dorobek LOP.

W międzyczasie jednak rozpoczęła się, obok pracy lekarskiej, moja profesjonalna działalność jako nauczyciela akademickiego w Katedrze Higieny i Ochrony Pracy Akademii Rolniczej. Po kilku latach jako zastępca Prezesa ZO LOP w Poznaniu, wybrano mnie prezesem ZO LOP. Jednym z pierwszych spotkań, które zorganizowałem, było zebranie Zarządów Okręgów z terenu historycznego Wielkiego Księstwa Poznańskiego w celu przedyskutowania bliższej współpracy wobec powstania Województwa Wielkopolskiego w miejsce 4-6 mniejszych województw (które stworzono jakby na wzór departamentów francuskich w latach 70-tych).

W 1998 roku zainicjowałem na terenie AR odbywające się przez kolejną dekadę konferencje EFL i Katedry Higieny i Ochrony Pracy, dzięki pozytywnemu wsparciu śp. dr inż. Antoniego Zeylanda, a potem Katedry Inżynierii Środowiska Pracy Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego pod hasłem „Ochrona Środowiska - Ochroną Człowieka“.

Dwie z tych konferencji miały miejsce w Auli Szkoły Podstawowej nr 21 przy ulicy Łozowej w Poznaniu w 1998 i 1999 roku dzięki uprzejmości pani Dyrektor mgr Jolanty Sarnowskiej i wielkim zaangażowaniu mgr Anny Neugebauer-Błaszyk. Te spotkania gromadziły ok 50 osób (szczególnie pedagogów i lekarzy) a w dniu 10 października 1998 roku (wydarzenie wpisane w obchody 70 rocznicy utworzenia LOP) gościliśmy min. Prezesa ZG LOP mgr. inż. Władysława Skalnego. Oprócz programu naukowego, czy



Zeszyty „Ochrona Środowiska Ochroną Człowieka” (u góry) i „Ochrona Przyrody Ochroną Człowieka” (u góry) Ekologicznej Federacji Lekarzy (EFL) Ligi Ochrony Przyrody.

popularno-naukowego (w tym referat Giorgio del Panta), była też część artystyczno-teatralna („Promocja zdrowego stylu życia”) w wykonaniu uczniów – członków SK LOP oraz muzyczna w wykonaniu pianistki mgr Danuty Piechockiej. Natomiast w dniu 20 listopada 1999 roku gościliśmy min. przedstawicielkę Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego mgr E. Frąckowiak, co świadczyło o coraz większej randze tych spotkań. W części artystycznej zebrani obejrzeli spektakl słowno-muzyczny przygotowany przez młodzież pod kierunkiem mgr Anny Neugebauer-Błaszyk oraz wysłuchaliśmy pianisty profesora Eugeniusza Jasielskiego (min. utwory Beethovena, Liszta i Chopina). W części referatowej mieliśmy min. przyjemność wysłuchać i obejrzeć prezentację mgr. Marka Piechockiego na temat wzornictwa na rzecz dzieci niepełnosprawnych po wystawie plenerowej projektów w Hajnówce.

Kolejne konferencje corocznie odbywały się w pięknie odrestaurowanej sali Collegium im St. Runge'go (1888-1953) – twórcy medycyny weterynaryjnej w Poznaniu. Równocześnie dla uczestników konferencji: lekarzy, pracowników AR, członków ZO LOP i zaproszonych gości z ZG LOP oraz okręgów ościennych, szczególnie nauczycieli wydawano w ładnej szacie graficznej materiały konferencyjne w nakładzie 100-150 egzemplarzy, dzięki współpracy i współorganizacji prof. dr hab. Stanisława Dolnego z Katedry Inżynierii Środowiska Pracy, której był kierownikiem.

Warto przypomnieć, że w referatach nie zapomniano o historii myśli ochrony przyrody w Poznańskim min. wydaniu artykułów twórcy ergonomii J.B. Jastrzębowskiemu w czasopiśmie „Przyroda i Przemysł“ właśnie w Poznaniu (1847 rok), akcji zadrzewień śródpolnych hrabiego Dezyderego Chłapowskiego koło Kościana, sylwetki nauczyciela Gimnazjum Marii Magdaleny florysty i ornitologa Fritza Pfuha, który założył pierwsze w tych stronach muzeum przyrodnicze w ramach działalności Naturwissenschaftlicher Verein der Provinz Posen czyli Towarzystwa Przyrodniczego Prowincji Poznańskiej. Był on autorem ok 50 pionierskich opracowań dotyczących roślinności naszego regionu, któremu poświęcił całe swoje życie oraz w 1903 roku stwierdzenia: „DRZEWA I LASY SĄ NAJWIĘKSZYM DOBREM, KTÓRYM PRZYRODA OBDARZYŁA CZŁOWIEKA“.

Również działalność Niemieckiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, które wykupiło prywatne grunty w Czeszewie nad Wartą i założyło pierwszy w Poznańskim rezerwat przyrody w 1907 roku jeszcze przed tragiczną w skutkach I Wojną Światową jest warte wspomnienia. To właśnie okres XIX wieku i pierwszych lat XX wieku, gdy Poznań znajdował się w bezpośrednim zasięgu kultury i nauki zachodnioeuropejskiej, położył podwaliny pod późniejsze, akceptowane przez szerokie kręgi społeczeństwa, działanie w zakresie ochrony przyrody – już na bazie środowiska uniwersyteckiego w Poznaniu w latach 20 i 30 XX wieku. Przedstawicielami tego ruchu byli np.: Poznańczycy: doktor Helena Szafran (1888-1969) i prof. dr hab. Jan Sokołowski (1899-1982), czy przybyły z Galicji późniejszy profesor Adam Wodziczko (1887-1948). Nie można też zapominać o kontynuacji prac przez Niemieckie Towarzystwo Ochrony Ptaków (Deutsche Ornithologische Gesellschaft) w północnym krańcu Wielkopolski, które odgrywało dużą rolę również po I wojnie, a jego członek Richard Frase (1894 -1945) urodzony w Debrznie w okresie międzywojennym jako Ko-

misarz Ochrony Przyrody w Pile przyczynił się do opisanie w tym regionie cennych przyrodniczo obszarów i ich objęcia ochroną rezerwatową (Kronika Wielkopolski R. Ruta 2007 r.). Pomysł powołania Ligi Ochrony Przyrody przed 90 laty w Poznańskim i Pomorzu padł na podatny grunt. Konferencje „Ochrona Środowiska - Ochroną Człowieka“ wypełniało treścią wielu pracowników naukowych AR jak prof. dr hab. Andrzej Bereszyński (znawca biologii wilka, dropia), dr hab. Władysław Kusiak (specjalista w zakresie Puszczy Noteckiej), prof. dr hab. Stanisław Kozłowski (znawca traw), prof. dr hab. Dieter Giefing (specjalista użytkowania lasu), dr med. Andrzej K. Hyżyk (pediatra, ekspert żywieniowy), dr wet. Dorota Bukowska, dr inż. Tomasz Rogoziński (technolog drewna, znawca biologii i hodowli pszczół), ale i pracownicy Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, szczególnie mgr Bolesław Skalski (specjalista higieny komunalnej) czy pracownicy Wojewódzkiego Instytutu Weterynarii z dr wet. Stanisławą Dembińską, czy Akademii Medycznej jak dr med. Erwin Strzesak, który zaangażował się zresztą w działalność w Straży Ochrony Przyrody.

Kilkakrotnie podczas tych Konferencji mieliśmy przyjemność słuchania w tej pięknej Sali Collegium Rungego różnych utworów na fortepian w wykonaniu mgr Danuty Piechockiej.

Otwarty na treści ochrony przyrody i kontakty z LOP był zawsze „Przegląd Leśniczy”, prowadzony przez państwa doktorów Annę i Władysława Kusiaków i Współpracowników. Przykładowo w Wielkopolskim Przeglądzie Leśniczym nr 3 (90) w 2008 roku opublikowano artykuł autorstwa Jacka Romankowa: „Z dziejów ruchu ochrony przyrody w Wielkopolsce w 80-rocznicę powstania Ligi Ochrony Przyrody“.

Ciekawymi i pozytywnymi wydarzeniami z perspektywy czasu okazały się również wyjazdy razem z Prezesem Zenonem Kaszkowiakiem, mgr Wiesławą Szymańską i ówczesnym Kierownikiem Biura LOP panem Ryszardem Kaczmarkiem do Czerwonaka, gdzie jako inicjatywa lokalna w 2000 roku powstało Koło LOP „Ćma”. Kontynuowało ono idee i cele zlikwidowanej wcześniej państwową ustawą Straży Ochrony Przyrody. Prowadziliśmy tam też trudne rozmowy w Leśnictwie Czerwonak o roli Straży LOP w „Lasach Państwowych”. Warto przypomnieć, że pan Ryszard Kaczmarek zorganizował pewnego razu piękną wycieczkę dla członków LOP małym stateczkiem po Warcie. Obydwaj społeczni Kierownicy Biura wywodzili się ze Straży Ochrony Przyrody, również jego następca pan Włodzimierz

Ratajczak, który po krótkiej działalności nagle odszedł ze względów zdrowotnych.

W tym krótkim zarysie wspomnień warto przypomnieć, że po przeprowadze biura LOP i odejściu na emeryturę ostatnich pracowników sekretariatu ZW Grażyny Szyszki i Aliny Kujawskiej, dzięki zgodzie władz miasta i Dyrektora Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Urzędu Miasta Poznania Stanisława Murawskiego jeszcze za kadencji mgr. Zenona Kaszkowiaka i dra Bohdana Dziabaszwskiego z ul. Mielżyńskiego do mini-lokalu w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego nr 2 przy al. Niepodległości 32, nastąpiła długotrwała stabilizacja sytuacji bytowej ZO LOP w Poznaniu. Stało się to również dzięki przychylności Dyrektora Szkoły mgr. Zbigniewa Burkietowicza. W tej przeprowadzce, a było dużo obszernej dokumentacji archiwalnej wcześniejszego ZW LOP, pomogli min. uczniowie ZSZ przy „Elektromontażu“. Po rozwiązaniu Zarządu Wojewódzkiego i połączeniu go z Oddziałem Miejskim kilka lat trwało uporządkowanie dokumentacji i wyjaśnienie spraw pracowniczych wcześniejszego Zakładu Zieleni LOP, który się mieścił przy ul. Zamenhofa w dzielnicy Rataje, a co miało miejsce jeszcze za mojej kadencji jako prezesa ZO. W tym czasie w gronie Zarządu znajdowały się tak doświadczone osoby jak panie: sekretarz mgr Halina Łukaszewicz, z-ca prezesa mgr Anna Neugebauer Błaszyk, mgr Wiesława Szymańska, mgr Alicja Borowicz, mgr Barbara Grygier, mgr Krystyna Jędrzejczak, mgr Ewa Rędziniak, mgr Maria Zielińska; panowie: prof. dr hab. Andrzej Bereszyński, z-ca prezesa mgr inż. Zenon Kaszkowiak, Karol Swoboda, dr Ferdynand Szafrąński, a potem szczęśliwie dla okresu po zakończeniu moich kadencji, pan Dawid Łowicki z Koła Ćma w Czerwonaku. Radą i pomocą służyli też w Komisji Rewizyjnej państwo Ewa Raczkowska i Tadeusz Kaliszan. Prawie wszystkie te osoby, włącznie z prezesem, oraz panią Beatą Kamińską z Uniwersytetu Przyrodniczego społecznie kolejno pełniły od 2005 roku przez wiele lat dyżury w czwartki od 15-17 przy telefonie w lokalu Biura. Ponadto należy przypomnieć członków poprzednich Zarządów: Władysława Starzyńskiego i Michała Babicz, skarbnika Henryka Pokrywkę, którzy podczas moich kadencji nadal wspierali Ligę doświadczeniem i emocjonalnym zaangażowaniem w ochronę przyrody.

ZO LOP prowadził działalność edukacyjną dzięki zaangażowaniu nauczycieli w Szkolnych Kołach LOP na obszarze od Krzyża Wlkp do Kępna, w przedszkolach poznańskich, ale i leśników. Coroczne konkursy i spotka-

nia w cyklu „Mój Las” przez ostatnie 17 lat pod patronatem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa z jego przewodniczącym prof. dr hab. Stanisławem Dzięgielewskim z Akademii Rolniczej oraz praktyczną, wręcz nieocenioną pomocą Dyrekcji „Lasów Państwowych” w okresie sprawowania funkcji Dyrektora przez pana mgr inż. Piotra Grygiera i zaangażowanych w komisji konkursowej kilkorga Osób min.: mgr inż.: Izabeli Furman z Nadleśnictwa Babki, Tomasza Kaczmarka z Nadleśnictwa Czerniejewo i Tomasza Markiewicza, aktualnego Dyrektora Regionalnego LP w Poznaniu, przybliżyły walory środowiska przyrodniczego wielu pokoleniom młodych ludzi. Przez wiele lat często wyróżniano prace uczniów pani mgr Honoraty Stadtmeier ze Szkoły Podstawowej w Kostrzynie Wlkp. Prace uczniów pani dr Urszuli Janickiej zdobywały nagrody i kwalifikowały się one niejednokrotnie do szczebla centralnego w Warszawie. Nagrodzeni w konkursach uczniowie i ich opiekunowie dzięki Dyrekcji LP w Poznaniu brali udział corocznie w wycieczce autokarowej do różnych nadleśnictw, co było zawsze połączone z prelekcją o pracy leśników, ochronie przyrody w gospodarstwach leśnych, wycieczką pieszą oraz zwiedzaniem ośrodków edukacji leśnej, o ile takie w danym nadleśnictwie powstały. Główny ciężar organizacyjny ze strony Ligi należał do pani mgr Haliny Łukasiewicz i mgr Wiesławy Szymańskiej, a do oceny było to np. w 2009 roku 87 prac autorstwa 148 uczniów. Nagrodami, oprócz książek, były atrakcyjne cele w Wielkopolsce. Na przykład w dniu 17 maja 2013 roku w ramach uroczystości podsumowującej etap regionalny XXVI już edycji konkursu „Mój Las” laureaci i ich nauczyciele - opiekunowie SK LOP odbyli wycieczkę autokarową połączoną ze spacerem w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Dąbrowie koło Pniew.

Coroczne spotkania dla rozszerzonego grona członków ZO LOP w okresie Adwentowym, Świąt Bożego Narodzenia lub Nowego Roku były połączone z śpiewaniem kolęd, w czym min. wyróżniał się honorowy członek LOP ostatni Prezes Zarządu Wojewódzkiego prof. dr hab. Andrzej Bereszyński oraz przedstawianiem różnych zwyczajów związanych z tym okresem z różnych regionów Europy Środkowej oraz poczęstunkiem. W tym kontekście postać i idee Jana Gwalberta Pawlikowskiego oraz jego esej „KULTURA A NATURA” (wydany przez Wydawnictwo LOP), utwierdziły nas w przeświadczeniu, że, każdy kto zajmuje się środowiskiem przyrodniczym powinien również zwracać uwagę na związki wszelkich dziedzin kultury

z przyrodą. Dlatego staraliśmy się ten wątek realizować – czasem nasze spotkania były połączone również z koncertami fortepianowymi w mistrzowskim wykonaniu wirtuoza pana profesora Eugeniusza Jasielskiego, który zdobył sobie trwałe miejsce w muzycznym środowisku nie tylko w Poznaniu, ale i w Berlinie oraz prawie corocznie słuchaliśmy pełnych zadumy recytacji poetyckich pana Pawła Kuszczynskiego, z wykształcenia magistra ekonomii, długoletniego prezesa Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich. Miały one zresztą miejsce nie tylko w szkole przy ul. Solnej, ale i w szkole przy ulicy Łozowej na zaproszenie pani Dyrektor Anny Neugebauer-Błaszyk. W tej gościnnej dębickiej szkole zorganizowaliśmy ponadto kilka spotkań konferencyjnych połączonych z wykładami oraz spotkaniami ze sztuką w tym i rzeźbiarską o tematyce przyrodniczej. Działania te wspierała pani Stefania Kozłowska ze Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami min. wskazała ekspozycje dla „Galerii pod Psem“ w Auli Szkoły nr 21 przy ul. Łozowej. Spotkania, te były adresowane do nauczycieli prowadzących szkolne koła LOP z Poznania i Województwa. Wieczory poezji ekologicznej w tej szkole z udziałem dr Urszuli Janickiej wpisywały się również w stałym kalendarzu działalności LOP w Poznaniu. Jako element prezentacji ZO LOP podczas dnia promocji organizacji pozarządowych pod kierunkiem pani Anny Neugebauer-Błaszyk odbył się dwukrotnie występ teatralny uczniowskiego teatru „Za Kulisami“ działającego przy dębickim Gimnazjum nr 43 w 2010 i 2011 roku o tematyce ochrony środowiska na mobilnej scenie przy Placu Wolności.

Członek Zarządu pan Karol Swoboda często był organizatorem wycieczek dla młodzieży LOP-owskiej - były one autokarowe jak np. do Nowego Tomyśla (ZO LOP wydał nawet dzięki zaangażowaniu pana Zenona Kaszkowiaka folder o walorach przyrodniczych ulubionego przez Niego regionu) oraz rajdy rowerowe. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć też wieloletniego członka LOP rzymsko-katolickiego księdza Zygmunta Humerczyka. Za Świętym Franciszkiem (1181-1226) wskazywał On na związki człowieka z przyrodą i konieczność szacunku dla zwierząt. W Ceradzu Kościelnym odprawiał nabożeństwa, na które zapraszani byli nie tylko ludzie, ale i ich czworonożni przyjaciele. Nabożeństwa te cieszyły się akceptacją wielu ludzi i w ogóle sporym zainteresowaniem w Poznańskim.

Współpraca z Regionalną Dyrekcją Parków Krajobrazowych, z wieloletnim Dyrektorem mgr inż. Januszem Łakomcem na czele, zaowocowała możli-

wościami popularyzacji Ligi Ochrony Przyrody - co roku w czasie moich kadencji LOP uzyskiwało nieodpłatnie możliwość prezentacji dorobku i celów stowarzyszenia podczas Targów Edukacyjnych od początku ich powstania na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Obecność jednak podczas tej imprezy wymagała pełnej mobilizacji członków ZO LOP podczas 3 dni trwania tych targów, którzy tam dyżurowali po dwie osoby. Wydawnictwa RDPK stanowiły też miły prezent dla uczniów biorących udział w różnych konkursach organizowanych przez ZO LOP.

W 2010 roku podjęliśmy pracowity trud (Anna Neugebauer-Błaszyk, Barbara Grygier, Jacek Romankow) współorganizowania projektu Miasta Poznań z ZO LOP z udziałem mgr Ewy Frąckowiak w zakresie edukacji przyrodniczej z wykładami i wycieczkami dla uczniów śródmiejskiej Szkoły Podstawowej przy ulicach Garbary/Solnej w okresie 22.10.-30.11. 2010.

ZO LOP podczas mojej kadencji prowadził też działalność interwencyjną doraźną w zakresie np. nielegalnych wysypisk śmieci, różnych wycinek drzew, budowy stacji paliwowych w różnych nieoczekiwanych miejscach, uszczuplania substancji architektonicznej Poznania np. likwidacji ogródków przy ulicy Kwiatowej i skweru z małą architekturą z XIX wieku u zbiegu ulic Ogrodowej i Krysiewicza. Nawiązaliśmy w 2006 roku współpracę z Oddziałem Stowarzyszenia Architektów Polskich w Poznaniu. Poparliśmy wtedy stanowisko pana Prezesa Profesora Andrzeja Kurzawskiego, który sprzeciwił się zabudowaniu przez wieżowce „Nowego Centrum” obszaru kolejowego wzdłuż ul. Roosevelta W 2008 roku zwróciliśmy uwagę na rolę poznańskich „Klinów Zieleni” w przygotowywanych planach studium zagospodarowania przestrzennego Poznania i przekazaliśmy uwagi w ramach konsultacji społecznych. Te kliny zieleni były w pewnym stopniu zastugą działaczy LOP w latach 50 i 60-tych XX wieku, podobnie jak i powołanie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Razem z kolegą, wtedy studentem Uniwersytetu Poznańskiego, Wojciechem Rybarczykiem z Krzyża Wlkp. propagowaliśmy kampanię na rzecz zaprzestania wypalania traw przez rolników wielkopolskich. W 2006 roku poparliśmy zablokowanie budowy stacji paliwowej w pobliżu cennego przyrodniczo terenu w Puszczykowie.

Wielokrotnie też próbowaliśmy osobom kontaktującym się z LOP, a szukających pomocy, wskazywać kompetentne dla prowadzenia poruszanych zagadnień instytucje. Działalność Koła „Ćma”, obecnie Straży LOP było w okresie moich

kadencji bardzo dużo i są one doskonale udokumentowane i dostępne na stronach nośników elektronicznych.

Sprawą, która należała do bezwzględnych obowiązków prezesa ZO LOP w Poznaniu było pamiętanie co 5 lat o kolejnych rocznicach powstania LOP oraz wyszukanie przyjaznego, a zarazem nie generującego dużych kosztów, miejsca na uroczyste spotkanie, oczywiście z poczęstunkiem dla uczestników oraz elementem muzycznym w wykonaniu nieocenionego Profesora Jasielskiego i okolicznościowymi referatami. Przypadło mi trzykrotne współorganizowanie lub zorganizowanie takiej akademii. W dniu 29 maja 1998 roku odbyła się uroczysta Sesja z okazji 70-lecia LOP w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z referatami prof. Andrzeja Bereszyńskiego, dr. Bohdana Dziabaszeńskiego, mgr. inż. Zenona Kaszkowiaka oraz Konserwatora Przyrody, również członka PTTK i LOP dr. Ferdynanda Szafrąńskiego. W organizację kolejnych sesji byłem zaangażowany już jako prezes Zarządu Okregu. Pierwszym razem z okazji 75 rocznicy w dniu 11.10.2003 roku była to Sala Biała w budynku Urzędu Miejskiego z udziałem min. Wicewojewody Poznańskiego Jerzego Błoszyka i referatami prof. Andrzeja Bereszyńskiego, dr. Jacka Romankowa, Karola Swobody oraz dr Ferdynanda Szafrąńskiego przy Placu Kolegiackim. Drugim razem Sesja z okazji 80 rocznicy powstania LOP mogła się odbyć w dniu 19 kwietnia 2008 roku w reprezentacyjnej Sali Dziekańskiej Collegium Historicum Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Św. Marcin, udostępniona dzięki uprzejmości Dziekan Wydziału Historii - Pani Profesor dr hab. Danuty Minta-Tworzowskiej. Referaty wygłosili wtedy: prof. dr hab. Andrzej Bereszyński, Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych mgr inż. Janusz Łakomic, mgr inż. Zenon Kaszkowiak oraz dr Jacek Romankow. W obu przypadkach logistycznie znacznie pomogli mi w organizacji tych akademii moi Przyjaciele z Liceum nr 11 w Poznaniu, które razem ukończyliśmy: mgr Hanna Rączkiewicz-Szymańska oraz mgr inż. Roman Jagiełło. Spotkania te popularyzowały Ligę. O spotkaniach tych pisała prasa lokalna i „Przyroda Polska” z Warszawy. Szczególnie przyjazna dla działań Ligi była Pani Redaktor Anna Siekierska z „Głosu Wielkopolskiego”.

Interesującym doświadczeniem dla mnie była wieloletnia praca (społeczna) z ramienia LOP w Wojewódzkiej, a następnie Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody – organie opiniotawczo-doradczym Wojewody Wielkopolskiego, a później Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu w spra-

wach tworzenia rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych, opiniowania konfliktowych społecznie spraw z zakresu ochrony przyrody. Kadencja w tej Radzie trwała 5 lat od 29.10.2004 roku, a spotkania odbywały się kilka razy w roku. Podziękowanie za tę współpracę wyraził członkom Rady Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska Jolanta Ratajczak oraz dr Jerzy Ptaszyk – Regionalny Konserwator Przyrody w dniu 29 października 2009 roku.

Sprawą, która była przez kilka lat kierowana podczas mojej kadencji przez nadleśnictwa z terenu całego Poznańskiego do ZO LOP w Poznaniu były zaproszenia do udziału w pracach projektowych obszarów chronionych Lasów Państwowych.

Pewną, nie zawsze konsekwentną, tradycją było i to, że lokalne radiostacje: Radio Merkury i Radio Emaus zapraszały przedstawiciela ZO LOP (prezesa) na krótkie pogadanki o styczniowej rocznicy powołania LOP. Natomiast jednorazową inicjatywą Prezesa było przekazanie materiałów, na podstawie których Pani Poseł Bożena Szydłowska wygłosiła oświadczenie na temat obchodów 80 rocznicy LOP w Poznaniu podczas 15 posiedzenia Sejmu w Warszawie w dniu 08 maja 2008 roku.

Warto na zakończenie jeszcze raz wspomnieć śp. Zenona Kaszkowiaka i dr. Bohdana Dziabaszewskiego, którzy przez cały czas moich kadencji wiele lat, mimo problemów zdrowotnych, wspierali Zarząd i Prezesa doświadczeniem i dodawali potrzebnego niejednokrotnie duchowego i praktycznego wsparcia oraz prof. dr hab. Andrzeja Bereszyńskiego, który podbudowywał nasze spotkania od strony naukowej.

W dniu 05 września 2013 roku na kolejnym Zjeździe Wyborczym ZO LOP zadeklarowałem dalszą pracę w LOP, ale już nie jako prezes. Dzięki temu kierownictwo ZO LOP w Poznaniu przejęli młodzi wiekiem, pełni nowych pomysłów - początkowo student i absolwent 2 kierunków Uniwersytetu Poznańskiego pan mgr Piotr Chmielewski, a po 4 latach dr chemii Daniel Łowicki, adiunkt Uniwersytetu Poznańskiego związany z Kołem „Ćma” (o którego wejście w struktury LOP zawzięcie swego czasu w ZG LOP z panem Prezesem Zenonem Kaszkowiakiem zabiegaliśmy). Sytuację i działania ZO LOP w ostatnim okresie opisał obecny Prezes Daniel Łowicki i napawają one optymizmem co do zachowania roli społecznej Ligi i dalszego krzewienia umiłowania do przyrody w różnych środowiskach.

W międzyczasie powoływano mnie dwukrotnie do Głównego Sądu Koleżeńskiego przy ZG LOP w Warszawie.

Prezisi Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu

Lata	Prezes
1923	Utworzenie Studenckiego „Koła Przyrodników” Młodzieży Uniwersyteckiej w Poznaniu
1923 – 1927	Prof. Adam Wodziczko
1928	Utworzenie pierwszego Koła LOP w Poznaniu
1928	Utworzenie Ligi Ochrony Przyrody w Polsce
1929	Utworzenie Oddziału Poznańsko–Pomorskiego
1929 – 1934	Dr Bernard Chrzanowski – prezes, Prof. Adam Wodziczko – wiceprezes
1938	Prof. Jan Sokołowski
1939 – 1945	II Wojna Światowa
1945	Utworzenie Okręgu z oddziałami miejskimi

Wojewódzki Okręg Poznańsko–Pomorski		Poznański Oddział Miejski	
1945 – 1948	Prof. Jan Sokołowski	1945 – 1948	Prof. Michał Kopeć
1949 – 1956	Doc. Dr Helena Szafran	1948 – 1956	Dr Irena Hoppe – wiceprezes
1956 – 1967	Mgr inż. Tadeusz Musierowicz	1956 – 1957	dr Zbigniew Tadeusz Wierzbicki
1967 – 1969	Mgr Franciszek Jaškowiak	1959 – 1961	Dr Irena Hoppe
1970 – 1972	Mgr inż. Edmund Kosiński	1963 – 1967	Mgr Bohdan Dziabaszewski
1972 – 1988	Inż. Czesław Grenda	1967 – 1989	Dr Bohdan Dziabaszewski*
1988 – 1994	Prof. Andrzej Bereszyński	1990 – 1994	Mgr inż. Zenon Kaszkwiać*

Prezesi Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu

1995	Połączenie okręgu wojewódzkiego i oddziału miejskiego w Poznaniu
1995 – 1998	Mgr inż. Zenon Kaszkowiak
1999 – 2013	Dr Jacek Romankow
2013 – 2017	Mgr Piotr Chmielewski
2017 – 2018	Dr Daniel Łowicki

* Brak pełnych danych dotyczących tego okresu

SPIS TREŚCI

Początki zmagania o ochronę przyrody w wolnej Polsce i utworzenie LOP	7
Początki LOP w Poznaniu.....	10
Zjazd Delegatów LOP w Poznaniu	15
Czasy powojenne - odbudowa LOP	17
Liga w czasach PRL	20
Wojewódzki Okręg Poznańsko-Pomorski.....	20
Poznański Oddział Miejski	24
Liga Ochrony Przyrody w okresie przemian ustrojowych.....	26
Od koła ĆMA do Straży LOP.....	29
Miniona dekada.....	32
Działania okręgu.....	32
Walka o dobre imię LOP – kryzys wewnątrz organizacji.....	35
Obchody jubileuszu 90-lecia LOP.....	37
Wyzwania na kolejną dekadę	39
Podsumowanie	40
Refleksje o działalności społecznej na rzecz ochrony przyrody.....	42
Prezesi Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu.....	56

Wydano z okazji jubileuszu 90-lecia LOP w Polsce

Liga Ochrony Przyrody to najstarsza ogólnopolska organizacja przyrodnicza. Stowarzyszenie powstało w 1928 roku i od samego początku działała w Poznaniu i na terenach Wielkopolski. W pracy tej opisano działania Ligi w Poznaniu od momentu jej utworzenia do roku jubileuszowego włącznie uwzględniając zmiany jakie następowały w Polsce przez te lata. Przedstawiono również biogramy wybranych działaczy LOP, którzy przez 90 lat podejmowali trud ochrony polskiej przyrody.